Nr 106 Dnia 18 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 6 (18) kwietnia 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym): **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorskach ...

Dziś: Apolonjusza B. M.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 29 r.	Piątek: Sotera i Kaja M. M.
Wtorek: Hermogenesa M.	Zachód „ 6 „ 56.	Zachód „ „ 1 „ 50 w	Sobota: Wojciecha Biskupa M.
Środa: Sulpicjusza Męczenika.	Długość dnia godzin 13 „ 51.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9	Niedz.: *Grobu Chr. P.* i Jerzego M.
Czwar.: Anzelma Biskupa Dokt. K.	Przybyło „ „ 6 „ 13.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 5° R.	Poniedziałek: Marka Ewangielisty

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gościsława; jutro Władimira.

Zgromadzenia: Zebranie członków sekcji kwiatowej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa—7 wieczorem.)

Wystawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności wystawa obrazów i przedmiotów starożytnych. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do zmierzchu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Faust” (występ gościnny panny Elly Russel), jutro „Dziewczę z chaty za wsią” (1-szy raz);— Rozmaitości: dziś „Mieszczanie na prowincji”, jutro „Pożar w klasztorze”, „Fortepian Berty” i „Stryj przyjechał”;— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Sinobrody”, jutro „Sinobrody”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro o 10-ej rano, odprawioną będzie druga nowenna do uroczystości św. Antoniego Padewskiego przed jego ołtarzem, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

Takaż nowenna ku czci św. Antoniego Padewskiego odbędzie się jutro w kościele pod jego wezwaniem.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kölnische Zeitung, źródło mogące być zawsze dobrze informowanem, ale niezawsze tego chcące, zamieszcza telegram z Petersburga, który w kategorycznych wyrazach zapewnia, że w ostatnich czasach rząd francuski zaproponował rosyjskiemu przymierze, ale otrzymał odpowiedź odmowną. Fakt ten zyskuje tembardziej na znaczeniu, że równocześnie odmówiono w Petersburgu przyjęcia udziału w jubileuszowej wystawie paryskiej. Organ nadreński przypisuje te fakta zwycięstwu polityki p. Giersa nad potężnemi wpływami moskiewskiemi. Poseł rzeczypospolitej w Petersburgu występuje obecnie z mniejszą fantazją i pewnością siebie niż do niedawna, kiedy mógł dać każdemu do poznania, że czuje się prawie „u siebie”. Tyle *Kölnische Zeitung*... Ile w tem jest tendencji a ile prawdy, trudno dziś orzec. Odmowa udziału Rosji w wystawie republikańskiej na r. 1889-ty projektowanej nie wiąże się wszakże tak nierozerwalnem ogniwem z odmową przymierza, źródłem jej nie było nic innego, jak naturalna, logiczna neutralność rządu samowładno-monarchicznego wobec festynu wydanego na cześć rewolucji i rzeczypospolitej.

Kwestja tronu bułgarskiego przedstawia się według źródeł zagranicznych tak: P. Nelidow zażądał niedawno od W. Porty, aby skłoniła rejencję sofijską kategorycznie do przyjęcia wskazanego kandydata. Zapewne była tu mowa o księciu Mingrelji. W. Porta upraszała rząd rosyjski o wskazanie „na wszelką ewentualność innego jeszcze kandydata; tenże odpowiedział: iż nie ma zamiaru ani potrzeby stawiać innej kandydatury, poczem W. Porta osądziła, że jest bezsilną i umyła ręce. Postanowiła jednak zarazem rozesłać okólnik do mocarstw, w którym pragnęła wyrazić ubolewanie swoje z powodu, iż sprawa bułgarska od ośmiu miesięcy nie posunęła się ani krok naprzód i że Turcja zmuszoną jest wskutek tego ciągle jeszcze na granicy rumelijskiej i macedońskiej utrzymywać znaczne siły wojskowe. Uprasza się przeto mocarstwa, aby się corychlej porozumiały i wspólnie kandydaturę książęcą postawiły.

Okólnik ten był w d. 7-ym b. m. wygotowanym i przez W. Portę do pałacu sułtańskiego dla podpisu wysłanym. Tam wszakże p. Nelidow wymógł wstrzymanie okólnika. Otąd mówią znów coraz głośniej w Konstantynopolu o dymisji wielkiego wezyra Kiamila baszy. Dla ścisłości zarejestrujemy tylko pogłoski: jakoby ze strony Rosji, oprócz ks. Mingrelji, poparcie zapewnionem było także książętom Oldenburskim i Leuchtenburskiemu, podczas gdy znowu W. Porta wzięła pod uwagę kandydaturę księcia Wilhelma nassauskiego, komendanta 1-go pułku huzarów armji niemeckiej, urodzonego w r. 1852-gim. *Crescit occulto velut arbor aevo fama...*

Germania postawiła w tych dniach tezę następującej osnowy:

„Zadanie i kompetencja kościoła zamyka się w sferze spraw duchownych i kościelnych, a wreszcie natury mieszanej (małżeństwo, przysięga, szkoła i t. d.), nie rozciąga się zaś na sprawy świeckie i polityczne. Prawidła moralności, zasady katolickie muszą być wszędzie przestrzegane, w obrębie wszakże granic powyżej wytkniętych kompetencja w sprawach politycznych, świeckich i państwowych przysługuje i u nas katolików w pierwszym rzędzie wyborcom, deputowanym i rządom. Tak było zawsze i tak być musi.”

Słowa te, pomieszczone w naczelnym organie katolików niemieckich, wydają się niedwuznaczną odpowiedzią na pisma watykańskie do nuncjusza monachijskiego di Pietro, a może są przegrywką do nowej tychże edycji, która ukazać się ma pod adresem arcybiskupa kolońskiego. Podobno na kilka dni już przed posłuchaniem poniedziałkowem pruskiego ministra Puttkamera u Papieża, tenże wysłał surowe polecenie do duchowieństwa nadreńskiego, aby powstrzymywało się odtąd bezwarunkowo od wszelkich manifestacyj antirządowych, ponieważ cesarz i Papież żyją z sobą w zgodzie.

Dzisiaj otwartą będzie we Francji sesja rad jeneralnych. W tej chwili rady w 74-ch departamentach posiadają większość republikańską, w 14-tu monarchiczną; w dwóch panuje zupełna równowaga sił. Tym razem mają one rozstrzygnąć kwestję sporną

Pan Wesołowski i jego kij.

SZKIC

Bolesława Prusa.

Pewnego dnia otrzymałem duży pakiet w szarej kopercie, zaadresowany: „do rąk własnych, od L. Wesołowskiego”. Z rozpaczą pomyślałem, że znajdę rękopis noweli albo komedyjki; okazało się jednak, że jest to tylko list, na kilkunastu arkusikach.

Oto co pisał jego autor.

„Mam do pana wielką prośbę; a że w zeszły piątek zwichnąłem sobie nogę, muszę więc skomunikować się z panem listownie. Nudzę się bodaj czy nie pierwszy raz w życiu, ale strach! jak się nudzę; mógłbym więc napisać list długi jak bandaż, którym mnie obezwładniono. Szanując jednak pański czas, postaram się być treściwym.

Przeczytawszy zdanie, że: ja mam do pana wielką prośbę—z pewnością zapytasz się: kimże jest ów petent? na czem polega jego prośba? i—z jakiej racji nazywa ją wielką? Mam więc obowiązek odpowiedzieć na każdy taki punkt, a zarazem przytoczyć kilka szczegółów z mego życia, które objaśnią: dlaczego, w wypadku napozór drobnym, muszę odwoływać się aż do pomocy dzienników?”

I.

Kto więc jestem? Powszechnie mówią, że jestem dobrym człowiekiem i co prawda, ja sam nigdy nie doświadczam wyrzutów sumienia. Zresztą, jeżeli nawet budzi się kiedy w mojem sercu jakiś łagodny niepokój, to nie dotyczy on broń Boże występków ale—raczej — może—niedo... subtelnego ...owania zobowiązań małżeńskich.

Pośpieszam dodać, że skrupuły te nie są owocem mojej własnej natury: według mnie bowiem człowiek nawet powinien trochę grzeszyć, ażeby łaskawe niebo miało mu co przebaczać. Na niesz... to jest na szczęście, jestem mężem kobiety doskonałej, pełnej taktu i surowości zasad; nie dziw więc, że musiałem trochę zarazić się rozmaitemi skrupułami, notabene—po trzydziestopięcioletniem pożyciu.

Czy jestem szczęśliwy? Nie i tak. Nadludzkich rozkoszy, o jakich pisują poeci, nie doświadczyłem w życiu; bo nawet miłość, jedyna rzecz, którą znam fachowo, piękniej mi dziś wygląda w pragnieniach, aniżeli w urzeczywistnieniu.

Ale też nie zaznałem i ciężkich zmartwień. Nigdy nie bankrutowałem, nigdy nie straciłem wielkiego stanowiska, a jeżeli naprzykład umarł kto z bliskich, to zwykle zostawiał mi taki zapis w testamencie, że smutek z mojej strony byłby hipokryzją.

Żyję więc bez trosk i zbyt wielkich wymagań. Lubię zjeść nie dużo—ale smacznie, wypić jeden kieliszek wina—ale dobrego, w dodatku zaś nie robi mi przykrości przechodzenie od cygar do papierosów i odwrotnie. Lubię też w dobranem towarzystwie pogadać o polityce, albo zagrać preferansa; zrana czytam *Figaro*, do poduszki jaki świeży romans—i w trakcie tego zasypiam.

Zwykle nie śni mi się nic, a czasem—że mam lat dwadzieścia pięć. Niekiedy jednak (zwykle po rautach, gdzie późno dają kolację), marzę—iż spadam z niezmiernej wysokości. Sny te zaliczam do największych przykrości w życiu i rzucam się wtedy, wołam i naturalnie budzę żonę, która, obawiając się zdenerwować mnie, zapytuje słodko:

— Czy chciałeś czego, Ludwiku?

Przecieram oczy, skupiam uwagę ... wiadam:

— Nie duszko... niczego...

— Boś tak krzyczał.

— Krzyczałem?.. To pewnie przez sen. Śpij duszko.

— Tak, mam spać, kiedyś mnie wybił ze snu.. „Pewnie nie zamknę oczu do rana... Ach! te późne kolacje. Zawsze je musisz jeść. Nic nie dbasz o zdrowie...

I przez cały następny dzień słyszę wymówki (ale spokojne wymówki), że nie dbam o swoje zdrowie.

Tak naprzemian śpiąc i czuwając, myślę nieraz, że naprawdę: „życie jest snem”. Bo i czemże jest moje dzieciństwo, kiedym od bony dostawał klapsy w Saskim ogrodzie? Czem pierwsza miłość, którą powziąłem właśnie dla tej samej bony, ale już wówczas kiedym był w szkołach, a ona została guwernantką? Czem wreszcie wiek młodzieńczy, gdym był najlepszym tancerzem—i—na cześć mojej sąsiadki, córki intendenta wojskowego, uczyłem się grać na flecie?

Ta ostatnia umiejętność nawet dziś uprzyjemnia mi życie, a kiedyś omal że nie stała się dla mnie źródłem sławy. Wyobraź pan sobie, że miałem grać na flecie w koncercie amatorskim na cel dobroczynny. Zaangażowano mnie, zapowiedziano występ, nauczyłem się paru aryj. Ale—kiedym wszedł na estradę i spojrzałem na natłoczoną salę, opanował mnie taki strach, że zgrabiały mi palce i żadną miarą nie mogłem dmuchnąć we flet. Przyniesiono mi szklankę wina (zamiast wody), parę życzliwych osób uderzyło brawo—wszystko na nic... Wino wypiłem, ukłoniłem się za oklaski, ale zadąć we flet nie mogłem. Schowałem nawet na pamiątkę ówczesny *Kurjer*, opisujący ten wypadek.

Pomimo melancholijnej zasady, że „życie jest snem”, nie mogę powiedzieć, ażebym nie posiadał wyższego celu. Jest nim — jakiekolwiek, bodaj honorowe, stanowisko, co znowu łączy się z wymaganiami mojej żony.

pomiędzy rządem i parlamentem, kwestję utrzymania albo zniesienia podprefektur we Francji. Wiadomo, że zniesienie przez izbę deputowanych budżetu tej instytucji obaliło w grudniu gabinet Freycineta. P. Goblet, działając w duchu życzeń izby, zaproponował częściowe przynajmniej zwinięcie rzeczonych urzędów, z 272-ch podprefektur znosząc 60—70-ciu, coby zaoszczędziło krajowi pół miljona fr. Ale izba, jak kapryśna kobieta, odrzuciła i ten wniosek nowego rządu... Niechże więc rady jeneralne powiedzą teraz słowo rozjemcze!...

Angielska izba gmin od wtorku poświęca wszystkie siły i czas swój bilowi irlandzkiemu. Minister kolonij oświadczył, że z przyjęcia jego rząd czyni kwestję gabinetową. Fale opozycji wzdymają się na zielonej wyspie coraz wyżej. Arcybiskup Croke i duchowieństwo katolickie jego djecezji ogłosiło protest przeciw bilowi. Przewódzca tej frakcji radykalnej, która w sprawie irlandzkiej idzie ręka w rękę z torysami, Chamberlain wygłosił w Air mowę, w której dowodził konieczności uchwalenia bilu i natarł najgorętszemi wyrazy na Gładstone'a. Wynika ztąd, że próby kompromisu pomiędzy obydwoma mężami stanu nie doprowadziły do pożądanego celu. *Br. Z.*

Ze Lwowa.

Dnia 15-go kwietnia r. 1887-go.

Reprezentacja miasta Lwowa wysyła na pogrzeb Kraszewskiego ośmiu radnych, rozszerzając pierwotną uchwałę, wyznaczającą tylko pięciu delegatów. Lwów reprezentowany będzie tedy na pogrzebie przez pp. Roszkowskiego, Walichiewicza, Goldmana, Swisterskiego, Gołębia, Michalskiego, Niemczynowskiego i redaktora Rewakowicza.

Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda" wysela delegację z wieńcem.

Tutejsze Koło literacko-artystyczne wysyła do Krakowa na pogrzeb Kraszewskiego deputację, złożoną z sześciu członków. Złożą oni na grobie wieniec z odpowiednim napisem.

Liczne stowarzyszenia młodzieży uniwersyteckiej i politechnicznej wysyłają również swoich reprezentantów. Główniejsze miasta prowincjonalne będą miały na pogrzebie swoich przedstawicieli.

Tutejsza kapela miejska „Harmonja" wyjeżdża do Krakowa, wezwana przez komitet pogrzebowy do udziału w pogrzebie Kraszewskiego.

Jubileusz 25-letniej pracy zawodowej protomedyka dra Alfreda Biesiadeckiego odbył się dnia 14-go b. m.

O godzinie 12-ej odbyło się pod przewodnictwem seniora B. Longchampsa walne zgromadzenie Towarz. lekarzy galicyjskich, którzy zamianowali jubilata członkiem honorowym Towarzystwa. O wpół do drugiej z południa udali się zgromadzeni lekarze do prywatnego mieszkania jubilata, gdzie złożono mu życzenia i podarek wraz z dyplomem honorowym. Rzecznikiem Towarzystwa był dr. Czajewicz, który podniósł zasługi jubilata jako profesora, jako szefa sanitarnego i jako opiekuna funduszu zaopatrzenia wdów i sierot po lekarzach, który wzrósł do poważnej sumy od chwili, gdy Biesiadecki objął nad nim zarząd.

Podarek stanowiła kwota 6000 złr., zebrana w gronie lekarzy, aptekarzy i weterynarzy galicyjskich. Kwotę tę, która nosi tytuł „fundacji im. Alfreda Biesiadeckiego", przyłączył jubilat, stosując się do życzenia zebranych, którzy prosili, aby nią wedle własnego uznania rozporządził, do istniejącego funduszu wdów i sierot po lekarzach.

Przemawiali następnie rektor uniwersytetu lwowskiego, dr. Pilat, dziekan wydziału lekarskiego wszechnicy jagielońskiej, dr. Browicz, imieniem krakowskiego Towarzystwa lekarskiego dr. Pieniążek i imieniem redakcji *Przeglądu lekarskiego* dr. Blumenstok. Dr. Rieger i dr. Czyżewicz wręczyli jubilatowi dyplomy honorowe od towarzystw warszawskich i bukowińskich. Przemówienia imieniem lekarzy i weterynarzy, jakoteż gratulacje osób prywatnych, zakończyły pierwszą część uroczystości.

O godz. 6-ej wiecrorem odbył się w sali hotelowej wielki bankiet, w którym wzięli udział jedynie lekarze, aptekarze i weterynarze. Szerszy świat wyłączony został na specjalne prośby jubilata.

Z szeregu licznych toastów wymieniamy toast, wzniesiony przez dra Obtułowicza na cześć dziennikarstwa i piśmiennictwa fachowego w Krakowie i w Warszawie, na cześć redaktorów czasopism lekarskich, dra Blumenstoka i dra Wiktora. Odczytano również telegramy gratulacyjne z Dorpatu, Warszawy, Poznania i Wiednia, a dr. Wiktor zakomunikował wiadomość, że Towarzystwo lekarzy w Kijowie obrało jubilata swoim członkiem honorowym i że dyplom przysłany będzie w najbliższym czasie.

Po przyjęciu propozycji, aby uczestnicy uroczystości złożyli swoje fotografje, które mają utworzyć pamiątkowy album dla jubilata, zaproszeni zostali wszyscy do prywatnego mieszkania państwa Biesiadeckich.

W d. 16-ym b. m. odbyło się XIX-te zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów banku hypotecznego, pod przewodnictwem Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego. Wzięło w nim udział 34-ch akcjonarjuszów, reprezentujących 671 głosów. Bilans za r. 1886-ty przedstawia się w sumie 37,510,136 złr.; czysty zysk wynosi 386,357 złr. 71 ct. Zrealizowano 57 pożyczek hypotecznych na 1,083,000 złr. Fundusz rezerwowy wynosi 592,601 złr., t. j. około 20% kapitału akcyjnego. Z czystego zysku uchwalono wypłacić akcjonarjuszom 5%, radzie nadzorczej 8%, urzędnikom i dyrekcji po 4%; superdywidendę wydzielono w kwocie 12 złr. za akcję.

W d. 15-ym b. m. odbyło się pierwsze zgromadzenie Towarzystwa oszczędności kobiet. Zgromadzenie zagaiła pani Biesiadecka. Pani Wisłouchowa podniosła ważność banku ratunkowego w poznańskiem i potrzebę, aby społeczeństwo nasze szło mu z pomocą. Pani Wechslerowa złożyła sprawozdanie za czas od 30-go listopada r. z., t. j. od czasu zawiązania Towarzystwa. Towarzystwo liczy 51 dziesiętniczek, z których każda stoi na czele kółka 300 osób, co czyni razem około 1,800 członków wspierających, składających datki po 10 ct. miesięcznie. Czynnych członków liczy Tow. 561. Dotąd subskrybowano z majątku Tow. 945 złr. na akcje banku ratunkowego. Przewodniczącą obrano ks. Sapieżynę i uchwalono szereg wniosków, mających ułatwić zadania Towarzysta.

Niemiłe „*prima aprilis*" spłatał ktoś licznym przewódcom tutejszej partji rusińskiej. Dostali oni wszyscy wezwanie z dyrekcji policji, aby o oznaczonej godzinie stawili się w biurze referenta spraw prasowych. Falsyfikat sporządzony był tak zręcznie, iż biuro referenta poczęło się o godz. 11½ gęsto zaludniać, że zaś wezwani, nadrabiając miną, rozprawiali ze znajomym referentem o rzeczach potocznych, nie chcąc do właściwej rzeczy przystąpić i oczekując pierwszego ataku ze strony urzędnika, przeto wizyta przeciągnęła się dłużej, a grzeczny urzędnik policyjny poprosił o wyjaśnienie celu wizyty dopiero wtedy, kiedy liczba coraz to przybywających nowych gości wzrosła do 30. Nastąpiło wyjaśnienie ze strony komisarza i... *tableau!*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż projekt ustawy wekslowej w ostatecznej redakcji przedstawiony zostanie w tych dniach radzie państwa. Jednocześnie z ustawą wekslową zaprowadzona będzie nowa taksa papieru wekslowego, a kary za niezachowanie przepisów stemplowych zostaną podwyższone.

= Ministerjum oświaty zdecydowało, iż nauczyciele pełniący obowiązki inspektora gimnazjów, progimnazjów i szkół realnych nie będą pobierali wynagrodzenia za sprawowanie urzędu gospodarza klasy.

= Departament medyczny opracowuje szczegółowe przepisy, tyczące się akuszerek miejskich i wiejskich.

= Ministerjum finansów zamierza wkrótce dopełnić przelania do skarbu państwa różnych sum i depozytów, które skutkiem przedawnienia przeszły na własność skarbową.

= Donoszą z Petersburga, iż przy odbywającej się obecnie w sferach rządowych rewizji ustawy tytuniowej i wódczanej, zwrócono szczególną uwagę na kary za niezachowanie przepisów akcyzowych i środki zapobiegania nadużyciom.

= Dowiadujemy się z gazet petersburskich, iż postanowienia otwierającego się obecnie przy ministerjum finansów wydziału taryfowego obowiązywać będą wszystkie bez wyjątku koleje żelazne.

= Posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych odbędzie się w Towarzystwie ogrodniczem nie dziś, lecz we czwartek, dnia 21-go b. m.

Trzeba wiedzieć, że żona moja jest ściśle spokrewnioną z książętami X. i pochodzi z ambitnej rodziny, której członkowie zawsze piastowali jakieś urzęda kościelne, cywilne lub wojskowe. Gdym się więc o nią oświadczył, zarzucono mi, że wprawdzie mam dobre ułożenie, talenta i ładny majątek, ale—nie posiadam stanowiska.

Naturalnie, że, po takiem *dictum*, natychmiast podałem się na aplikanta w komisji spraw wewnętrznych i w następstwie połączyłem się z najdroższą Ewcią. Gdy jednak wkrótce po weselu trafiła mi się owa przygoda z koncertem, byłem tak złamany na duchu, że rodzina moja i Ewci (ażeby ochronić mnie od możliwego samobójstwa) namówiły nas do wyjazdu za granicę.

Bawiliśmy tam parę lat, wróciliśmy, wyjechaliśmy znowu; potem spadły na mnie troski ojcostwa, potem edukacja syna, wydanie za mąż starszej córki—i—tak jakoś czas zeszedł.

Dopiero po upływie trzydziestu lat, żona moja przypomniała sobie, że ja koniecznie powinienem zajmować jakieś stanowisko.

Rozmowa nasza o tym przedmiocie odbyła się w szczególnych warunkach.

Słońce zachodziło i w gabinecie mojej żony był już półmrok. Ewcia siedziała na amarantowym fotelu, w czarnej sukni, mając z jednej strony palmę, z drugiej tamburek, na którym haftowała mi pantofle. Zazwyczaj posągowo piękna twarz żony, wyglądała w tej chwili prawie surowo.

Spostrzegłszy ten wyraz, szybko przypomniałem sobie historję kilku dni ostatnich. Ponieważ jednak nie znalazłem nic w tych czasach, cobym sobie mógł wyrzucać, więc ogarnął mnie taki niepokój, że, usiadłszy na taburecie, nie śmiałem ust otworzyć.

— Czy nie narobił kto jakich plotek?... — myślałem, czując chłód na plecach; podczas gdy żona utopiła we mnie spokojne lecz przenikliwe spojrzenie. Prawie nie mogłem oddychać.

— Mój Ludwiku — zaczęła Ewcia. — Mamy około 12,000 rubli rocznie...

— Jeżeli nie więcej... — wtrąciłem.

— Trochę nawet mniej.

— Z pewnością więcej — dodałem, czując, że budzi się we mnie duch sprzeczki.

— Wierz mi, że mniej—przerwała, gromiąc mnie oczyma.—Ja lepiej wiem.

— Może być.

— Otóż — ciągnęła Ewcia — mamy trochę mniej niż 12,000 rubli rocznie, jedną córkę zamężną, drugą na wydaniu, a nadewszystko—syna, który już ukończył trzydzieści i trzy lat. Na pozór niczego nam nie brak, lecz mimo to nie jesteśmy ani szczęśliwi, ani spokojni.

— Ależ duszko...

— Nie zapieraj się — mówiła żona — bo nieraz widzę jak ziewasz.

— Ja?...

— Ty, i ziewasz z nudów, z braku zajęcia — dodała akcentując ostatnie wyrazy — I kiedy ty ziewasz, ja wzdycham, myśląc, że przez tyle lat nie postarałeś się o jakie stanowisko i że nasz syn, Mieczysław, całkowicie wstępuje w twoje ślady. Proszę cię Ludwiku, zachęć Mieczysława własnym przykładem, i o cośkolwiek się postaraj. Tylu przecież znamy prezesów, a choćby wiceprezesów, dyrektorów i członków rozmaitych zarządów, iż doprawdy jest mi wstyd, że nie należysz do ich grona. Proszę cię, postaraj się o coś, a w takim razie troskę o Mieczysława sama wezmę na siebie.

W gabinecie zrobiło się jeszcze ciemniej. A kiedy podniosłem oczy na Ewcię i na amarantowem tle aksamitu spostrzegłem, że ma siwe włosy, nagle przypomniałem sobie moją matkę—i— pierwszy raz w życiu pomyślałem, że Ewcia robi na mnie wrażenie ś. p. matki.

— Spełnię, co każesz Ewciu — odpowiedziałem, całując ją w rękę.

Znalazłszy się w moim pokoju, rzuciłem się na szezląg, aby podumać. Naturalnie, że—Ewcia ma rację—mówiłem sobie. Choćby dla dania przykładu Mieczysławowi (który w ostatnich czasach zaczął coraz częściej pożyczać odemnie pieniędzy), muszę zająć jakieś stanowisko i pozyskać tytuł. Tembardziej, że od wielu lat jakieśkolwiek stanowisko jest mojem marzeniem...

Tu przerwał się potok myśli. Zasnąłem. A gdym się obudził, byłem już tak zdecydowany na zajęcie stanowiska, że postanowiłem—kazać zrobić mój portret.

Niepodobna, ażebyś pan przed pięcioma laty nie zauważył na wystawie sztuk pięknych portretu mężczyzny w sile wieku, z białą, krótko ostrzyżoną brodą, a cerą dwudziestolatka. Tłumy, szczególniej kobiet, zatrzymywały się przed nim i nieraz słyszałam uwagi:

— Patrz, jak to czerstwa cera...

— Jakie żywe oko...

— Prześliczny starzec!

To, panie, był mój portret, ukończony w miesiąc po stanowczej rozmowie z Ewcią. Muszę jednak dodać, że—starcem—nazywają mnie kobiety tylko dla przekomarzania się. Czują bowiem i one we mnie i ja sam w sobie młodość od stóp do głów; przedwczesna zaś siwizna niczego nie dowodzi, ponieważ jest w naszej rodzinie dziedziczną. Mój ojciec już w 57-ym roku życia był siwy, syn (młokos!) znalazł kilka białych włosów, a nawet Ewcia, jak to nadmieniłem, osiwiała również przedwcześnie.

II.

Może zawiele piszę o sobie; wybacz pan, ale to tak miło rozpamiętywać swoje, choćby skromne zasługi, szczególniej wówczas, gdy człowiek ma obandażowaną nogę.

Nim zakomunikuję panu właściwą prośbę, muszę choć pokrótce wspomnieć o tem, jak pracowałem nad

= Przerwane z powodu świąt wielkanocnych wykłady w Muzeum pszczelniczem rozpoczną się we środę, d. 20-go b. m.

= W sobotę, d. 23-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, w sali zarządu kolei nadwiślańskiej odbędzie się ogólne zebranie uczestników stowarzyszenia spożywczego, istniejącego przy tejże instytucji.

= Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im b. m., oraz kupony przypadające do wypłaty w pierwszem półroczu r. b., realizowane będą od d. 22-go czerwca. Papiery te, złożone przed dniem 10-ym czerwca do sprawdzenia, spłacane będą przed terminem, tj. od dnia 15-go czerwca. Od kuponów potrącana będzie na rzecz skarbu opłata 5%.

= W tutejszym tattersalu odbywać się będzie w dniach 3-im, 4-ym i 5-ym maja miesięczna sprzedaż koni wierzchowych, zaprzęgowych i rozpłodowych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Offenbach przestał być śmiesznym.

Pokazało się to nietylko wczoraj na przedstawieniu w Małym teatrze „Sinobrodego", ale sprawdza się w przybranej ojczyźnie „mistrza Jakóba", ilekroć tam pokusi się ten lub ów teatr o wznowienie jego „literatury" muzycznej.

Mówią, że zestarzał się... prawdopodobnie tak jest—ale i to także pewna, że Europa straciła humor...

I nic dziwnego...

Śmiała się kiedy Kalchas śpiewał jej, że „młodzież klasycyzmu się zrzekła", dopóki nie zobaczyła kanonierów pruskich, czytających Plutarcha między jedną a drugą bombą wyrzucaną na bibljotekę strasburską; wmawiano w nią, że „średnie wieki nigdy już nie powrócą", a czuje na swoich plecach złotą rózgę króla Bobeche'a.

Więc nie chce się śmiać ani grającym, ani patrzącym.

Jedni i drudzy czują, że karykatura Offenbacha potrąca o tragiczną prawdę, że się codzień iszczą na miljonach krotochwilne słowa greckiego monarchy: „mój lud za wszystko zapłaci"—a wśród tej tragikomedji nawet cesarski kankan stał się niemożliwym, tak go ciężko tańczyć w pełnem od stóp do głów uzbrojeniu.

Europa zaczyna się pytać, czy nie miał racji napoleoński *farceur*—i odchodzi ją ochota do śmiechu.

A kiedy Europa w takiem jest usposobieniu—cóż o nas powiedzieć?

My jeszcze mniej widzieć możemy satyry, tam gdzie ją przez chwilę wszyscy widzieli i obojętnie dziś przemyka nam się mimo uszów ta muzyka, która na satyrze stała, ta farsa nabierająca w obecnej chwili jakiejś gorzkiej, bynajmniej niezabawnej ironji.

Takiemu nastrojowi trzeba będzie przypisać chłód publiczności, nie dającej się porwać dowcipowi, który już nie śmieszy, ani zelektryzować rytmem, które nie budzą już tego wszystkiego, co budziły przed trzydziestu laty.

Nie winni temu nic grający—wszyscy robili co mogli; panna Manowska była energiczną Bulotą; pani Święcka wdzięcznie śpiewała księżniczkę; p. Misiewicz nic nie pozostawiał do życzenia, jako bohater tytułowy; p. Dyliński poprawnie interpretował Popolaniego; p. Morozowicz z panią Majeranowską najlepiej i najwierniej utrzymali tradycję humoru drugiego cesarstwa—tylko nad całością nie unosił się już duch Offenbacha...

Nie ma go dziś nigdzie na scenie—namarsował się, naczytał Hartmana, Schopenhauera, rozmiłował się w polityce i rządzi losami świata.

Gdzie mu teraz myśleć o bawieniu publiczności?

* Teatr Wielki wystąpi w dniu jutrzejszym po raz pierwszy ze sztuką Mellerowej i Galasiewicza p. t. „Dziewczę z chaty za wsią".

W wykonaniu uczestniczą panie: Borkowska, Czakówna (rola tytułowa), Chraszczewska Br., Figarska, Gilska, Holtzmanowa, Micińska, Mirecka i Noiret, tudzież pp. Borawski, Grzywiński, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz, Waliszewski i Wysocki.

Czynne będą również chóry i balet.

* Panna Gilbert-Kaszowska, młoda śpiewaczka, znana z wystąpień estradowych, ubiega się o uzyskanie debiutów na naszej scenie.

Panna G. ukończyła kurs śpiewu pod kierunkiem prof. Gänsbachera w Wiedniu.

* Sezon w teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim) rozpoczęty ma być komedją Z. Przybylskiego p. t. „Panna".

* Scena warszawska wystawi w sezonie letnim trzyaktową lekką komedję z francuskiego pp. Moinaux i Bisson p. t. „Pod kuratelą" (*Un conseil judiciaire*), w przekładzie Z. Sarneckiego.

= Ze Szwajcarskiej doliny.

W dniu wczorajszym orkiestra „warszawska" pod dyrekcją p. A. Sonnenfelda wystąpiła z koncertem, którego celem było zaprodukowanie dzieł młodych i nieznanych kompozytorów.

W program wchodziło dziewięć kompozycyj pp. Wincentego i Władysława Lewandowskich, J. Bagińskiego, dra St. R., Wł. Lochmana, Wł. Grossmana oraz pani Leokadji z Myszyńskich Wojciechowskiej.

Wszystkie te „numera" instrumentował p. Sonnenfeld.

Jakkolwiek tańce pp. Lewandowskich i Lochmana najbardziej spodobały się bisującej publiczności, największą jednak wartość ma „Menuet" p. St. R. oraz „Serenada" pani Wojciechowskiej.

Pod względem materjalnym koncert udał się w zupełności, sala bowiem zaledwie zdołała pomieścić licznie zebranych słuchaczy.

= Wystawa sztuki i starożytności.

Deszczem, śniegiem i chłodem obdarzyła nas wczoraj figlarna wiosna, która się tak uroczo przez cały tydzień zapowiadała.

Nic dziwnego, iż projekty spacerów i dalszych wycieczek zamiejskich zostały zaniechane, a natomiast tłumy podążyły na kilka wystaw.

Ztąd salony wystawy sztuki i starożytności zwiedziło wczoraj przeszło 1,000 osób.

Kasjerka i członkowie deżurujący wytrzymali istne oblężenie od żądających katalogu.

Pierwsza hektograficzna edycja została wyczerpaną, drugiego poprawnego wydania nie zdążono jeszcze wykończyć.

Dopiero dziś pierwsze egzemplarze mają się ukazać na wystawie.

Uprzejma amatorka, panna Karolina Korzonówna, grą na szpinecie urozmaicała oglądanie zabytków.

Pomiędzy zwiedzającemi z przyjemnością zauważyliśmy rzemieślników i rękodzielników, którzy mają tu gotowe wzory i z pożytkiem z nich korzystają.

= W dzień pogrzebu.

Słusznie i chwalebnie uczynili towarzysze sztuki drukarskiej, podejmując inicjatywę w uczczeniu pamięci Kraszewskiego.

Tytuł uczczenia był podwójny, raz że płodność autorska zgasłego nestora dawała im zarobek, powtóre Kraszewski posiadał własną drukarnię w Poznaniu, a ztąd mógł się uważać za pryncypała drukarzy.

Urządzone przez towarzyszów sztuki drukarskiej nabożeństwo wypadło dziś właśnie w dniu pogrzebu śmiertelnych szczątków wielkiego człowieka, które zostały złożone w grobie [illegible] w Krakowie na Skałce.

Świątynię, w której odbyło się nabożeństwo, a mianowicie kościół św. Józefa Oblubieńca (po-karmelicki) wspaniale udekorowano i ustrojono kwiatami.

W głównej nawie przed prezbiterjum został ustawiony katafalk a na nim symboliczna trumna.

Wśród zieleni i jarzącego światła, na postumencie kirem i srebrnemi galonami przyozdobionym, umieszczono popiersie, a pod niem portret Kraszewskiego.

Jest to kopja oryginału, który w roku jubileuszowym 1879-ym został wręczony mistrzowi w Krakowie od warszawskich drukarzy.

Portret stanowi pewnego rodzaju majstersztyk sztuki drukarskiej, został on bowiem ułożony z samych czcionek, a mianowicie z kropek, które utworzyły dokładną podobiznę rysów jubilata.

Punktualnie o godzinie 11-ej rozpoczęło się nabożeństwo.

Celebrował sumę żałobną ks. Józef Dębowski, rektor miejscowego kościoła i prokurator seminarjum w otoczeniu duchowieństwa.

Drukarze wystąpili w licznym komplecie.

Właściciele drukarń, dyspozytorzy, zecerzy, reporterzy, korektorzy, nawet uczniowie i posługacze drukarscy zestawiwszy się w szeregi otaczali katafalk.

---

zdobyciem stanowiska w społeczeństwie, a także o tajemniczych wypadkach, które wplątały się do moich usiłowań.

Ostrzegam, że nie jestem przesądny i w cuda nie wierzę; owszem—jestem raczej sceptykiem. Mimo to historja mego kija, którą zaraz opowiem, przekonała mnie, a może przekona i pana, że—są rzeczy na ziemi, o jakich nie śniło się filozofom.

Przedewszystkiem zobacz pan, jak zrobiłem znajomość z moim kijem.

Chodząc ulicami, mam zwyczaj spoglądać w okna sklepów. W ten sposób można zapoznać się z jakąś przystojną sklepową, upatrzyć tani prezent dla jakiejś cnotliwej i niewymagającej dziewczyny, a w najgorszym razie—można przejrzyć się w szybie, jak w lustrze. Nie jestem pyszałkiem, wyznam jednak, że lubię moją fizjognomję, a nie znoszę nieporządku w ubraniu. Podwinięty kołnierz, źle zapięty krawat, albo, broń Boże! plamka na klapie surduta, na cały dzień mogą mi zepsuć humor.

Podczas jednej wędrówki, zauważyłem w oknie sklepu tokarza—bardzo ładną twarzyczkę. Zatrzymałem się, zacząłem udawać, że przypatruję się laskom, fajkom, szachom i dominom, rzucając jednak słodkie spojrzenie na piękną sklepowę.

Nieznajoma dostrzegła oznaki mojej życzliwości, a nawet uśmiechnęła się znacząco. I właśnie, gdy podnosiłem rękę do kapelusza, aby złożyć jej ukłon, osłupiałem...

Między laskami w oknie była jedna czarna, posiadająca zamiast gałki—rzeźbioną główkę murzyna. Prawdziwego murzyna z czarną cerą, białemi zębami, ciemno-wiśniowemi wargami, a nadewszystko—ze szklanemi oczyma, które, lubo trochę rozbiegnięte, zdawały się mieć pozór życia i myśli.

Otóż, w chwili gdy podniosłem rękę do kapelusza, aby ukłonić się pięknej sklepowej, spostrzegłem ze zdumieniem, iż rzeźbiony na lasce murzyn patrzy mi w oczy i —śmieje się—na całe gardło. Przechylił się w tył, jakby miał upaść, szeroko otworzył grube usta i śmiał się ze mnie, no, ale tak, że gdyby był żywym człowiekiem, choćby murzynem, musiałbym zażądać od niego wyjaśnień.

Nim otrząsnąłem się z przykrego wrażenia i przypomniałem sobie, że bądźcobądź jest to tylko rzeźbiona laska, sklepowa znikła.

Od tej pory często przechodziłem obok sklepu. Nieznajomej już w nim nie było, ale za to kij z gałką w formie murzyna nabierał coraz więcej życia i wyrazu. Niekiedy zdawało się, że, pochylony na prawo, rozmawia z laską, mającą na wierzchołku głowę starca. Innym razem, pochylony na lewo, zdawał się drwić z kija zakończonego końskiem kopytkiem. Czasami zwracał grube wargi do zawieszonej obok cygarnicy, jakby chciał zaciągnąć się dymem papierosa. A kiedyindziej znowu zdawało się, że—mnie poznaje.

Wówczas, albo pochylał się do mnie, jakby kłaniając się, albo przykładał usta do szyby (może chciał mnie pocałować?) albo, obrażony moją dla niego obojętnością, stał sztywnie i patrzył gdzieś, na drugą stronę ulicy.

Nigdy nie używałem laski; idąc, trzymałem zwykle w prawej ręce rękawiczkę i to mi wystarczało. Jednakże około 60-go roku życia przyszła mi chęć sprawienia sobie kija. Nie dlatego bynajmniej, ażeby się podpierać, bo tego nawet dziś nie potrzebuję, ale—uważałem, że z kijem w ręku będę wyglądał poważniej. Doszedłem nawet do wniosku, że trzymanie złożonej rękawiczki stosowne jest dla mężczyzny tylko między 20-tym a 30-tym rokiem.

Pomimo tych uwag, nie wiem jak długo jeszcze decydowałbym się na kupno laski, gdyby nie okoliczność, że—zostałem członkiem Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— Jużci—pomyślałem—zwierząt nie można protegować bez kija. I postanowiłem kupić sobie ów kij z główką murzyna.

Nie wiem dlaczego, wchodząc do sklepu tokarza, uczułem nieco przyśpieszoną pulsację. Spoglądam za kontuar — nie ma pięknej sklepowej; miejsce jej zajmuje jakiś zatabaczony jegomość w okrągłych okularach. Patrzę na okno... Nie ma mego murzynka!...

— Gdzie pan ma tę laskę z głową murzyna? — spytałem tokarza.—Chcę ją kupić.

— Murzyna?—spytał.—A to dziwny traf! Nie ma kwadransa, jak kupił go jakiś pan. Ale znajdę dla pana dobrodzieja coś stosowniejszego, kij z dużą gładką gałką...

— Dziękuję panu — odparłem i opuściłem sklep prawie z żalem. Już mi nawet laski zaczynają porywać z przed nosa!

Co pan jednak powiesz?... Przechodzę obok sklepu na drugi dzień i—w oknie widzę znowu mego murzynka. Pochylił się tak, że o mało nie rozbił szyby głową i zdawał się szeptać do mnie z najwyższym niepokojem:

— Chodź-że tu prędko, bo mnie jeszcze kto złapie...

Naturalnie wpadłem do sklepu, wołając:

— Jest murzyn!...

— A jest — odparł tokarz — i co za dziwny traf. Wczoraj, w półgodziny po pańskiem wyjściu ze sklepu, ten pan, który kupił murzyna, odniósł go napowrót i wymienił na kij z dziobem żurawia.

— Co kto lubi—odparłem.—Ileż pan chce za tego djabła?

— Niech będzie dwa ruble—rzekł tokarz.

Zapłaciłem dwa ruble i — od tej pory — nie rozdzielamy się z moim murzynkiem. Jeżelim się zaś kiedy rozdzielił z nim, to on zawsze sam do mnie wracał, nabawiając mnie przytem mnóstwo kłopotów.

(D. f. m.)

Artyści i amatorzy na chórze pod kierunkiem p. Dejczmana wykonali pienia religijne.

Solowe partje odśpiewali: na *Offertorjum* p. Trojanowski (bas), na podniesienie p. Kwieciński (tenor) i na *Agnus Dei* panna Marszałkowska (sopran).

Przy końcu sumy chór z towarzyszeniem organu wykonał wspaniały marsz Nideckiego.

Następnie kiedy duchowieństwo dopełniło obrzędu skropienia wodą święconą i okadzenia katafelka i celebrans polecił modłom pobożnych duszę ś. p. Józefa Ignacego, wszyscy padli na kolana łącząc się myślą z tymi, którzy oddają w grodzie Krakusa ostatnią posługę zwłokom zasłużonego męża.

Podniosły hymn *Salve regina* zakończył żałobny obrzęd.

= Śmiertelność.

W zaprzeszłym tygodniu zmarło w mieście 199 osób, a więc tyleż bez żadnej zmiany, jak w tygodniu poprzedzającym.

Najwięcej ofiar bo 31 zabrały suchoty płuc, następnie zapalenie płuc 29, nieżyt kiszek 16 i zapalenie mózgu 14.

Z chorób zakaźnych zmarli: na ospę 6, na odrę 2, na tyfus 2 i na błonicę 6 osób.

= Niestrudzeni.

W dniu onegdajszym czterech młodzieńców ze świata handlowego zasiadło około godziny 11-ej wieczorem do zielonego stolika, celem zgrania pulki preferensa.

Gra musiała wesoło zapełniać czas młodzieży, gdyż ją skończono dopiero dziś rano.

Niestrudzeni gracze odrywając się tylko do jedzenia i nie śpiąc przez dwie noce, przesiedzieli przy kartach 33 godzin i wprost od stolika poszli do zajęcia.

Młodość wiele znieść może, w każdym razie jednak takie zaciekłe amatorstwo jest zdrożnem lekceważeniem zdrowia.

= Okradziony w wagonie.

Pomimo schwytania kilkunastu złodziei kolejowych, łotrzy tej kategorji nie przestają dokonywać zuchwałych operacyj.

W nocy z piątku na sobotę na kolei petersburskiej padł ofiarą zuchwałej kradzieży kupiec Benjamin Szorner, jadący z Pskowa do Warszawy.

Szorner zajmował miejsce w klasie I-ej i na jednej z pośrednich stacyj wsiadła do tegoż przedziału jakaś para, wyglądająca na młode małżeństwo.

Współpasażerowie zawiązali z Szornerem rozmowę, a nieznajomy młodzieniec poczęstował towarzysza cygarem.

Kupiec odmówił oświadczając, iż nawykł palić tylko swoje cygara.

Kiedy jednak towarzyszka podróży ofiarowała papierosa z prawdziwego tureckiego tytoniu, S. przez grzeczność zapalił i po chwili uczuł nieprzezwyciężoną senność, a wkrótce głęboko usnął.

Kiedy się obudził z silnym bólem głowy od narkotyku, którym papieros był nasycony, towarzyszów podróży nie było już w wagonie i jak się okazało, dawno już pociąg opuścili, unosząc z sobą pugilares Szornera.

Obłowili się nieźle, gdyż w pugilaresie było 1,300 rs. w gotówce i rozmaite weksle oraz dokumenty pieniężne.

Śledztwo celem wykrycia złodziejskiej pary przedsięwzięto.

Tajemnicza kradzież.

Przed kilku dniami przyjechał do Warszawy p. S. M., obywatel ziemski z augustowskiego, celem spłaty dwóch współsukcesorów, dziedziczących na równi z nim po śmierci jakiejś krewnej.

Onegdaj rano p. M. udał się do kantoru bankierskiego, celem wymiany posiadanych walorów na gotówkę.

Walory te p. M. miał zaszyte w ceratowej torebce, umieszczonej na piersiach w kształcie szkaplerza i w kantorze dopiero ze zdziwieniem i przerażeniem spostrzegł, że zamiast listów zastawnych i 3-ch sztuk pożyczek premjowych, w torebce była makulatura.

Biedny człowiek, przygnębiony tem zdarzeniem, stracił na razie przytomność.

Pan M. doskonale pamięta, iż w dniu 6-ym b. m. sam zaszył walory na sumę 11,000 rs. i z torebką od tej pory ani na chwilę się nie rozstawał.

Poszkodowany gubi się w domysłach, kto, kiedy i gdzie mógł dopuścić się tak zuchwałej kradzieży.

Została ona jednak spełnioną albo na wsi w domu, albo w czasie noclegu w Suwałkach.

Pan M. bezzwłocznie wyjechał, aby rozwinąć energiczne śledztwo.

Numera skradzionych walorów rozesłano do wszystkich bankierów i kantorów wymiany.

= Nie udało się.

W dniu wczorajszym p. S., zamieszkały w alejach Jerozolimskich polecił swemu oficjaliście Kazimierzowi B. pojechać w okolice Skierniewic, celem wręczenia pewnemu właścicielowi folwarku 1,000 rs. w gotówce wraz z listem.

Oficjalista wyjechał wczoraj pociągiem bydgoskim, wychodzącym o godz. 5-ej po południu, a dziś rano powrócił blady, przerażony, w poszarpanem odzieniu oznajmując, iż stało się nieszczęście.

Wynajął on furę w Skierniewicach, lecz w drodze został napadnięty przez kilku łotrów, którzy będąc z woźnicą w porozumieniu, ograbili go z pieniędzy i nadto mocno pobili.

Pan S. zdawał się wierzyć całej historji, lecz ktoś inny polecił oficjalistę przytrzymać i w mieszkaniu jego pod nr. 380-ym za rogatkami czerniakowskiemi dopełnić rewizji.

Podejrzenie okazało się słusznem, gdyż dzięki skrupulatnej rewizji w kuferku B. na samym spodzie znaleziono list i torebkę papierową zawierającą 10 sturublowych banknotów.

Tym sposobem mistyfikacja mająca na celu skradzenie 1,000 rs. zupełnie się nie udała.

Oficjalista stracił miejsce i od p. S. zależy, czy się nie dostanie do kozy.

= Ujęta.

W dniu wczorajszym w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim), w czasie nabożeństwa, nauczycielka pani M. Libertini uczuła, iż jej wyciągnięto portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

Jednocześnie poszkodowana zauważyła jakąć kobietę szybko oddalającą się ku drzwiom.

Złodziejkę w kruchcie przytrzymano i portmonetkę odebrano.

Okazało się, że to jest Józefa Woźniakowska, która została aresztowaną.

= Po pijanemu.

W dniu wczorajszym na Elektoralnej pod nrem 18-ym. stróż domu Stanisław Sikorski, nazbyt sobie podchmieliwszy, gasząc światło w sieniach, spadł ze schodów.

Podniesiono go z nader ciężkiemi obrażeniami i odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym pod nrem 8-ym na Brzozowej, krawiec Henryk Szenweld i mularz Łukasz Słomczyński wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

W zajściu tem Szenweld pchnął przeciwnika nożem w piersi.

Rana jest ciężka.

Szenwelda aresztowano.

= Zalew.

Nocy dzisiejszej na Furmańskiej pod nrem 13-ym, skutkiem pęknięcia rury wodociągowej nastąpił zalew piwnic.

Straty są dość znaczne.

= Dzieciobójstwa.

W dniu wczorajszym w dwóch miejscowościach znaleziono podrzucone zwłoki niemowląt, które zostały zgładzone z tego świata zbrodniczą ręką swych matek.

Jedna z ofiar z wyraźnemi śladami uduszenia była porzuconą na cmentarzu starozakonnych, druga zaś w ustępie domu pod nrem 24-ym na Zielnej.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksandra Henryka z Jarockich **Galasiewiczowa**, żona artysty dramatycznego teatrów warszawskich, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 18, przeniosła się do wieczności w dniu 17-ym kwietnia 1887 r. Stroskany mąż wraz z rodziną zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —440—

† Ś. p. Aleksander **Budzyński**, obywatel m. Warszawy, b. oficer b. wojsk polskich, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, w dniu 17-ym b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 78. Pozostały w głębokim smutku brat wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże samym dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—442—

† Ś. p. Marja Magdalena ze Ślaskich **Zbyszewska**, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem, w wieku lat 81, w dniu 17-ym kwietnia r. b. Stroskane dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na pogrzeb odbyć się mający w Kroczewie dnia 21-go kwietnia, o godzinie **12-ej** w południe. 2—1343—

† We wtorek, to jest dnia 19-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Młockiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —1338—

† We środę, to jest dnia 20-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Armanda **Chaâles des Etangs**, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona z synem zaprasza krewnych i znajomych. 2—1335—

† We wtorek, to jest dnia 19-go kwietnia, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo żałobne poświęcone pamięci nieodżałowanego ś. p. Teofila Jerzego **Lisowskiego**, zmarłego w Meranie dnia 12-go b. m., o czem zawiadamia się wszystkich jego krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. 2—1323—

† W dniu 19-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek, jako w oktawę śmierci ś. p. Mikołaja **Paszkowa**, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w cerkwi Uśpienskiej przy ulicy Miodowej, o godzinie **12-ej** w południe. 2—1344—

Z CESARSTWA.

Pod tytułem „Jeszcze o zbliżeniu z Grecją“ *Nowoje Wremja* wypowiada parę uwag na temat tego zbliżenia oraz kilku życzeń co do sposobu przeprowadzenia zadania w praktyce.

„Rzecz naturalna — powiada wspomniony dziennik — iż najrozumniej jest polegać na własnych siłach. Ale kiedy już trzeba będzie wziąć się do broni, to przecież w każdym razie wypadnie użyć wszelkich naszych sił. Czemuż więc z góry usuwać obcą pomoc, jeżeli się takowa zdarzy. Kwestja siły zbrojnej jest kwestją wojennych funkcyj państwowych, ale przyciągnięcie siły obcej jest przedmiotem przygotowań dyplomatycznych. Dajmy na to, że starania naszej dyplomacji pozostaną bezskutecznemi; grecy nas oszukają i przejdą na stronę Anglji. Ale i w tym jednak razie nic nie tracimy, bo przy biernem zachowaniu się to ostatnie nastąpi niezawodnie.

„Do ostatnich czasów głównym czynnikiem naszej polityki byli bułgarzy, na których polegaliśmy jakby na sobie samych. Dzisiejsza Bułgarja znajduje się najzupełniej w rękach Anglji i Austrji. Lud prosty nie przestał sympatyzować z Rosją, ale brać go w rachubę będzie można dopiero wtedy, kiedy między nim a nami ustanowi się bezpośredni związek. Posuwać naprzód dzisiejszą Bułgarję, Bułgarję Stambułowych i Mutkurowych, jest to wprost wzmacniać swoich wrogów. W chwili, kiedy kreślimy te wyrazy, minister bułgarski Stoiłow wysłuchuje pokornie w Wiedniu rozkazów hr. Kalnoky'ego. Zaufawszy sile łączności jednowierczej i jednoplemiennej, przez oddanie Dobrudży rumunom, sami postawiliśmy zaporę między sobą a bułgarami. Dopuszczenie zaś teraz bułgarów do Macedonji i do portów morza Egejskiego byłoby nietylko zatwierdzeniem istniejącego obecnie w tym kraju stanu rzeczy, ale co gorsza otworzeniem nowego, szerokiego wstępu dla wpływu anglo-austrjackiego.

„Podobnież z rosyjskiego punktu widzenia niepożądanem byłoby chyba zjawieniem się austrjaków w Salonice. Zabranie przez Austrję Bośnji i Hercegowiny pociągnęło za sobą ujarzmienie Serbji i odpadnięcie Bułgarji od Rosji. Zawładnąwszy Saloniką, Austrja natychmiast wystąpi z pretensją do Dardanellów, a jest to tem niebezpieczniejsze, że my, jako mocarstwo przeważnie lądowe, nie możemy liczyć na przewagę wojenną na morzu Egejskiem.

„Będzie jeszcze jeden zarzut — powiedzą, że Anglja zawsze może wywrzeć silny nacisk na Grecję i skrępować ją. Za czasów wojny krymskiej dla sparaliżowania Grecji było potrzeba zająć port pirejski przez wojska związkowe. Od tego czasu Grecja się wzmocniła i włada większą przestrzenią lądu, nie mówiąc już o tem, że dzisiejsza wojna torpedowa jest orężem słabego przeciwko silniejszemu. Oprócz tego Francja silna przez swoją flotę na morzu Śróziemnem, zajmie względem Grecji, o ile spodziewać się można, położenie wręcz przeciwne temu jakie zajmowała przed trzydziestu laty.

„To wszystko przecież co powiedzieliśmy wyżej, nie znaczy wcale abyśmy bezwarunkowo wierzyli grekom. Przedewszystkiem należy mieć na względzie interesa Rosji i nic więcej. Tylko na takim ściśle realnym gruncie jest możliwem osiągnięcie poważnego rezultatu. Inaczej nie wyjdziemy nigdy ze sfery dyplomatycznych komunałów, przypominając sobą wieśniaków Kryłowa, którzy rozprawiali o wojnie z Chinami, podczas kiedy przebiegły ich towarzysz zjadał im zupę.

„Przyszłość narodowości greckiej jest zapewniona bo opiera się ona nie na samych tylko chwalebnych wspomnieniach przeszłości, lecz i na czynnej dzisiejszej pracy w sferze samoistnego ducha politycznego. Dla Rosji jest poważnym interesem dopomagać odrodzeniu się Grecji, jako najlepszej przeciwwadze hegemonji Anglji na morzu Śródziemnem. Rosja nie będzie nigdy wielkiem mocarstwem handlowem morskiem. Tymczasem dla Grecji kwestja rozwoju jej sił handlowych morskich jest sprawą żywotną. Główną groźbą pod tym względem nie jest Rosja lecz Anglja i Austrja, które oplątują Wschód siecią swoich linij parostatkowych.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Galicyjski wydział krajowy uchwalił zebrać ankietę z posłów i powag w zakresie administracji, celem zbadania i ocenienia owoców dwudziestoletniego gospodarstwa autonomicznego, aby na podstawie tych badań przedstawić sejmowi projekt reorganizacji samorządu.

Drugi już poseł alzacki do parlamentu niemieckiego, Lalance, zagrożony jest banicją. Najłatwiejszy to sposób pozbycia się opozycji w parlamencie. Niech żyje swoboda wyborów i powszechne głosowanie!

Post musi sama sobie sawsze przeczyć! Świeżo wzywała własne stronnictwo do głosowania w pruskiej izbie deputowanych przeciw poprawkom biskupa Koppa, obecnie donosi, że wpływowi członkowie stronnictwa zachowawczego uważają głosowanie za nowelą kościelnopolityczną w brzmieniu przyjętem przez izbę panów za konieczne. Być może, iż zwrot ten stoi w związku z podróżą ministra Puttkamera do Rzymu.

Papież zgodził się na życzenie księcia Mikołaja czarnogórskiego i przyzwolił na wprowadzenie słowiańskiej liturgji w djecezji słowiańskiej Antivari.

Bułgarski minister spraw zewnętrznych, Naczewicz, i serbski ajent dyplomatyczny w Sofji, Danicz, podpisali d. 15-go b. m. umowę, regulującą ostatecznie kwestję Bregowy.

Biuro Reutera telegrafuje pod d. 16-ym b. m. z Bombaju: Wedle wiadomości ze źródeł krajowych, wojska emira zaatakowały ghilzajów w okręgu Schilgar, zabiły dwustu powstańców i raniły bardzo wielu. Kilka wsi stoi w płomieniach.

Biuro Reutera donosi, że cesarz brazylijski, Piotr ciężko zachorował. Rządzi on Brazylją od dnia 7-go

kwietnia r. 1831-go, urodzony dnia 2-go grudnia roku 1825-go.

Pogrzeb Kraszewskiego.

Od soboty rozpoczęły się już przygotowania do pogrzebu. W dniu tym, jak i następnym, tłumy publiczności dążyły do krypty ks. pijarów, aby składać na trumnie coraz nowe wieńce.

Przy zwłokach pełni straż nieustannie służba honorowa. Porządek panuje wzorowy—w krypcie cisza uroczysta.

Zamówienia biletów wejścia do kościoła przewyższają do niedzieli 6,000, tymczasem biletów wydać można zaledwie 600. Komitet jest w oblężeniu, zadecydował też wydać dodatkowo 600 biletów wejścia na taras w Sukiennicach od strony kościoła Panny Marji.

Do krypty ks. paulinów wejdą tylko deputacje. Wobec nich zwłoki pochowane zostaną.

Mieszkańcy Krakowa przygotowali żałobne flagi na całej drodze, którą pociągnie orszak. Latarnie gazowe palić się również będą w obsłonie krepowej.

Podczas pochodu chór włościański z Bieżanowa śpiewać będzie pieśni religijne.

Rodzina Kraszewskiego przybyła w niedzielę i zamieszkała w hotelu drezdeńskim. Przybywają też ciągle literaci i publicyści pobratymczych narodów.

Z nowych wieńców zanotować należy następujące:

Wspaniały wieniec z kilkuset białych kamelij pochodzących z ogrodów San Remo, w pobliżu willi Kraszewskiego. Wieniec ten nadesłał hr. Dienheim-Brochocki z Medjolanu.

Od wygnańców z Prus złożony przez komitet opieki. Wieniec nosi napis: „Wygnańcy z Prus Nestorowi literatury polskiej".

Od Mauryego Jokaja. Wieniec ozdabiają wstęgi o barwach narodowych węgierskich, z napisem na nich: „Kraszewskynak—Jokaj".

W dniu pogrzebu rada miejska krakowska zbierze się rano o godz. 8-ej w sali obrad i ztąd wraz z delegatami rady miejskiej lwowskiej uda się do krypty kks. pijarów.

Rada i delegaci złożą wieńce na trumnie.

W kościele Panny Marji nawa po lewej stronie zajętą będzie przez publiczność, w prawej staną niosący wieńce, środkowa zaś część kościoła zajęta będzie przez delegacje, radę miejską itd.

Pochód fotografować będzie p. Birżański z tarasu Sukiennic.

*

W dniu dzisiejszym, jako w dniu pogrzebu zwłok J. I. Kraszewskiego, odbyły się rano nabożeństwa żałobne we Lwowie, Pradze czeskiej, Poznaniu, Wiedniu, Dreznie (w kościele dworskim) i Budapeszcie.

*

Drukarnia *Kurjera warszawskiego*, celem uczczenia dnia pogrzebu J. I. Kraszewskiego, zebraną pośród siebie składkę w sumie rs. 10 złożyła w dniu dzisiejszym w administracji naszej, jako pierwszy fundusz na umieszczenie w kościele św. Krzyża tablicy pamiątkowej dla Kraszewskiego.

*

Kraków 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Synowie Kraszewskiego przybyli tu wczoraj wieczorem. Spuścizna w San Remo złożoną została do 103-ch wielkich pak. Opiekę nad nią objął dr. Tymowski. Zdaje się, że zbiór sztychów Falka zginął. Czynią się gorliwe poszukiwania celem odnalezienia go.

Kraków 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Już od godziny 7-mej zrana ludność całego miasta wyległa na ulice, któremi pochód pogrzebowy ma przechodzić. Zjazd z kraju ogromny. Mimo mokrego śniegu i przejmującego zimna, tłumy czekały cierpliwie w uroczystym nastroju. Krypta w kościele oo. pijarów, w której spoczywają zwłoki Kraszewskiego, wspaniale przystrojona. Przy wyniesieniu z niej ciała, przemawiał prezes Akademji umiejętności dr. Majer. Pochód imponujący. Wieńców kilkaset, część ich spoczywa na piramidalnym karawanie, część niosą deputacje stowarzyszeń, instytucyj itp., których moc niezliczona. Z okien, balkonów i dachów powiewają długie czarne flagi. Latarnie gazowe płoną. Wieńców przysłano mnóstwo z całego świata; z Francji między innemi od stowarzyszenia literackiego, redakcyj *Journal des débats*, *La France* i t. d. W kościele Panny Marji, ks. Chotkowski wymownie wyłożył niespożyte zasługi zmarłego. Chór włościan bieżanowskich odśpiewał pieśń żałobną przed kościołem. Biją wszystkie dzwony krakowskie, góruje nad niemi potężny głos „Zygmunta". Na Skałce przemawiać będą: prezydent Krakowa, dr. Feliks Szlachtowski, Pług i inni. Udział jest powszechny i jednomyślny. Spokój i porządek wzorowy. Efektowne są wieńce czeskie, złożone z biletów wizytowych, na których podpisy autograficzne. Przybyło wiele rad powiatowych i włościan.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Otrzymane wczoraj.

Londyn 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na piątkowem posiedzeniu izby gmin przy drugiem czytaniu bilu irlandzkiego zaszły nader burzliwe sceny. Konserwatysta Saunderson zarzucił parnelistom, że sprzymierzają się z mordercami, czem oburzony parnelista Healy nazwał Saundersona kłamcą i odmówił cofnięcia tego wyrazu, dopóki Saunderson nie cofnie swojego twierdzenia. Na wniosek przewodniczącego izba 118 głosami przeciw 52 uchwaliła usunięcie deputowonego Healy z izby. Sexton, nazwał potem Saundersona złośliwym i tchórzliwym oszczercą. Ostatecznie Saunderson i Sexton cofnęli swe obelżywe słowa, poczem ostatni zapowiedział, że w poniedziałek zażąda cofnięcia uchwały co do usunięcia Healy'ego z izby.

Sofja 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Ukaz rządowy dolicza wszystkim oficerom armji bułgarskiej, ze względu na nadzwyczajne ciężary służbowe poniesione wśród obecnych krytycznych okoliczności, ośm miesięcy służby. Około 30-tu kapitanów zamianowano majorami, 70-u nadporuczników kapitanami, 60-u poruczników nadporucznikami, 160-u junkrów otrzyma w d. 29-tym b. m. stopień poruczników; przewidywanym jest także w tym dniu awans kilku majorów. (*Aj. póln.*)

Petersburg 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Najjaśniejszy Pan w Najmiłościwszej uwadze na poruczników, którzy przy bardzo znacznej żegludze niezupełnie odpowiadają wymaganiom cenzu morskiego, Najwyżej rozkazać raczył, aby na przyszłość, do czasu doprowadzenia liczby poruczników, pobierających etaty kapitanów-poruczników, do ustanowionego kompletu, dozwalać na stosowanie ulg w zaliczaniu do rzeczonych etatów takich poruczników, którzy pozostają w tym stopniu niemniej niż ośm lat i posiadają w ogólnej sumie dziewięćdziesiąt ośm miesięcy żeglugi, bez różnicy co do stopni, z tem zastrzeżeniem, aby awansowanie do rangi kapitana 2-go stopnia dopuszczanem było nieinaczej, jak po zupełnem wypełnieniu ustanowionego morskiego cenzu.

Petersburg 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Będący do dyspozycji naczelnika okręgu zakaspijskiego Lessar mianowany został konsulem w Liverpoolu.

Otrzymane dziś.

Petersburg 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Prawitelstwennyj Wiestnik* zamieszcza między innemi następujące wyszczególnienia: Order św. Stanisława pierwszej klasy otrzymał wice-gubernator siedlecki Majlewski. Do kawalerów orderu św. Włodzimierza zaliczony został asesor katolickiego kolegjum duchownego Jotkiewicz. Ordery św. Anny II-giej klasy otrzymali asesorowie tegoż: Bołdok, Tomkowicz i Jastrzembowski, tudzież nauczyciel religji katol. w mińskiem gimn. męskiem Gawroński, order św. Stanisława II-ej klasy otrzymali: wizytator klasztorów katolickich w eparchji wileńskiej Pazynko, asesor katolickiego kolegjum duchownego Kartinow, profesorowie katolickiej duchownej akademji Kłopotowski i Zyrtowt. Order św. Anny trzeciej klasy otrzymali: asesor katolickiego kolegjum duchownego Rożniewski, kanonik honorowy Franciszek Dobrowolski, dziekan kościoła katolickiego w Oszmianie Zajkowski, nauczyciel religji katolickiej w instytucie białostockim Schwarz. Order św. Stanisława trzeciej klasy otrzymali dziekani kościoła w Dziśnie, Szymkiewicz i w Święcianach Juszewicz, tudzież nauczyciel religji w drugiem warszawskiem gimnazjum męskiem Budyta. Krzyże do noszenia na piersiach otrzymali: gospodarz katolickiej akademji duchownej Dawidowicz, nauczyciele religji katolickiej w witebskiem gimnaz. żeńsk. Kimbar, w łęczyckiem seminarjum nauczycielskiem Żydanowicz. Do kawalerów orderu św. Anny I-ej klasy zaliczony biskup kielecki ks. Kuliński. Tajnymi radcami mianowani: gubernator kaliski Daragan i suwalski Stamirow. Rzeczywistym radcą stanu mianowany stały członek kieleckiego urzędu gubernjalnego dla spraw włościańskich Stachowicz, asesorem kolegjalnym urzędnik do szczególnych poruczeń przy warszawskim jenerał-gubernatorze hr. Uwarow. Na przedstawienie ministra skarbu Wisznegradzkiego w nagrodę gorliwej służby i szczególnych zabiegów mianowany został rzeczywistym radcą stanu członek komitetu naukowego w ministerjum skorbu Bloch. Order św. Stanisława 1-ej klasy otrzymał nadliczbowy członek kasy emerytalnej w Królestwie Polskiem Przystański. Jenerał-majorem mianowany został szef zarządu warszawskiego kolejowego oddziału żandarmów Fryderychs; pułkownikiem naczelnik suwalskiego oddziału żandarmów Nikolski. Oberpolicmajster warszawski jen. Tolstoj otrzymał order św. Włodzimierza II-ej klasy. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wczorajsze posiedzenie wspólne austrjackiej i węgierskiej deputacji kwot (które oznaczyć mają w jakim stosunku obie części monarchji przyczyniać się mają do wydatków wspólnych, *przyp. red.*) spełzło bez rezultatu. We wtorek uczynioną będzie jeszcze ostatnia próba, wszakże nie ma nadziei kompromisu. Cesarz będzie musiał rozstrzygnąć monarszem słowem.

Wiedeń 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Neue freie Presse* donosi z Sofji: Gabinet wiedeński odmówił prośbie rządu bułgarskiego o wyjątkowe pozwolenie na dostawę do Bułgarji 600 koni z Węgier. (*Aj. półn.*)

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Ks. Bismark powrócił tu wczoraj o godzinie wpół do dziesiątej wieczorem.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Ajencja Havasa* donosi: Poseł rzeczypospolitej w Londynie Waddington wyraził nadzieję, że w najkrótszym czasie uda mu się dojść do porozumienia z Anglją w sprawie Nowych Hybrydów i zneutralizowania kanału sueskiego.

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Paweł Deroulède złożył przewodnictwo ligi patrjotycznej.

Bombaj 18-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Według ostatnich wiadomości z Afganistanu, południowi ghilzajowie, którzy powstali, rozporządzają takiemi siłami, że wojska z Kandaharu, które wystąpiły przeciwko nim, zmuszone były okopać się.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 14-go kwietnia 1887 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
2	Górczeska	Ficzyńska Kat.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
22	Okopowa	Masłowska Ma.	Wdowa, ciężko chora, dzieci drob. 4-ro.
40	Chłodna	Wonka Tekla	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
68	Wronia	Ostrowska Lud	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
22	Pańska	Orzechowska A	Wdowa, dzieci dr. 3.
15	Freta	Lewińska Julja	Sparaliżowana.
12	Podwal	Kozłowski Feli	Wdowiec kaleka, dz. dr. 3.
3	Kacza	Budzelski Konr	Żona ciężko chora, dz. dr. 3
22	Pawia	Rojza Frankina	Wdowa, dzieci drob. 7-ro.
25	Burakows.	Szekeli Zofja	Sparaliżowana.
28	Czerniako.	Kosowski Wła.	Żona ciężko chora, dzieci dr 5-ro.
18	Browarna	Godwais Józefa	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
288	Praga Mos.	Myszkowska M	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
152	Now Praga	Warzkowska	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
132	Now Praga	Ciechanowska	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go kwietnia.

Wiadomo czytelnikom naszym, że w ostatnich dniach zeszłego tygodnia w Berlinie usposobienie dla waluty rosyjskiej było mocniejsze i przyjaźniejsze, wskutek większego nieco spokoju, panującego na polu politycznem. Szacowania poranne dzisiejsze były też w porównaniu z notowaniami sobotniemi niezmienione, a giełda nasza widząc dawno nieoglądane 180 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, była dziś nieco chętniejszą do ustępstw ze strony oddawców. Kursa w ciągu trwania czynności dążyły ku zniżce.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 56.10 i płacono 55.95, 55.92½. Krótkoterminowe weksle 55.85 w żądaniu z początku po 55.80, później niżej 55.75, 55.72½, 55.70, 55.67½, na co jednak w pewnej części wpływał też i gatunek papieru.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano obrotów.

Na **Londyn** 11.31 żądano— płacono zaś 11.30, 11.29½, 11.29, a nawet oddawano po 11.28½.

Na **Paryż** drobną ilość długoterminowych po 44.80 oddano. Krótkoterminowe 44.97½—45.05 żądano.

Na **Wiedeń** 89.70 żądano.

Papiery nieco słabiej. Kursa wprawdzie nie obniżyły się, ale dążność nie była równie równie silna jak w ostatnim tygodniu.

Listy likwidacyjne 94.60 i 94.30—w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 100 również nominalnie.

Listy zastawne ziemskie: 101.90 za I, 101.50 za II, III i IV płacić chciano, bez oddawców; V 101.05 w żądaniu, płacona była 100.85 i 100.90.

Listy miejskie serji I 100.75, II 99.80 bez obrotów, 99.15 za III żądano i pewne ilości kupiono po 98.90 i 99, za IV 99.15, wyjątkowo wyżej niż za III, gdyż płacono ją po 99.10. Za serję V 98 płacić chciano.

Obligi 96.25 i 96.

Listy łódzkie 95.75, 95 i 94.75 — po 94.50 za III płacono.

Listy wileńskie pięcioprocentowe 95 w żądaniu.

Godzina 12. Usposobienie dla walut obcych słabe. Za dobre weksle krótkoterminowe na Berlin 55.70 osiągnąć można.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 18-go kwietnia r. b.

Jeszcze i dziś targ zbożowy prawie świątecznie się przedstawiał. Dowozy małe, a że zapasy mąki nie wyczerpały się i kupujących było nie wielu, usposobienie bardzo do określenia trudne. *Pszenicy* około 300 korcy przeważnie z próbek. Powietrze dosyć spokojne nie nagliło właścicieli wiatraków do kupna. Kupowano jednak wyborową po cenach wysokich 8.10, lecz w ilościach bardzo małych. Żądania też stawiano jeszcze wyższe za istotnie bardzo piękne ziarna. lecz do tranzakcji nie doszło. *Żyta* 400 korcy; wyborowe płacono 485 do 495 z dostawą do młynów w mieście. *Jęczmienia* około 40 korcy gatunków bardzo średnich—3.75 do 4 rs. płacono. *Owsa* bardzo mało na detal rozprzedano po 2.70 do 3 rs. Innego ziarna nie było.

Siana i *słomy* ilości tylko bardzo małe, zaledwie na detal wystarczające.

— ***Urząd starszych zgromadzenia kupców m. Warszawy.*** — Stosownie do reskryptu magistratu m. Warszawy z d. 2 (14) b. m. i r. nr 5655 w sali posiedzeń magistratu odbyć się mają wybory z grona kupców na 3-ch członków sądu handlowego warszawskiego w miejsce proszących o uwolnienie od tych obowiązków, a to d. 9 (21) kwietnia, to jest we czwartek o godzinie 6 wieczorem.

Podając o tem do wiadomości panów Kupców, opłacających świadectwa gildyjne i zarazem do tutejszego zgromadzenia Kupców zapisanych, Urząd Starszych ma honor prosić Szanownych Panów, aby w czasie i miejscu wyżej wymienionem zechcieli zebrać się licznie w celu odbycia rzeczonych wyborów. (430

Dyrekcja

Towarzystwa Drogi Żelaznej

Libawo-Romeńskiej

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż taryfa na przewóz towarów w petersbursko-libawo-romeńskiej lądowo-morskiej komunikacji towarowej, wprowadzona w wykonanie z otwarciem nawigacji w roku 1886, zastosowaną będzie i podczas nawigacji w roku bieżącym 1887. (428)

Książę Teodor syn Jana Paskiewicz,

przystępując do zebrania materjałów do biografji Ojca swego, Jenerał-Feldmarszałka, Księcia Jana syna Teodora, uprasza najuprzejmiej wszystkich, posiadających dokumenty, zarysy, wspomnienia, lub jakiekolwiekbądź dane piśmienne, tyczące się życia prywatnego i działalności służbowej zmarłego Jenerał-Feldmarszałka, ażeby takowych łaskawie udzielić raczyli, nadsyłając one do Petersburga pod adresem Księcia, przy ulicy Galernej nr domu 7.

Dostarczone dokumenty i artykuły przyjmowane będą z prawdziwą wdzięcznością, i po skopjowaniu, niezwłocznie zwrócone zostaną. (341)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go kwietnia 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.85	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.31	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	89.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.90
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.75	—.—
„ „ „ II	99.80	—.—
„ „ „ III	99.15	—.—
„ „ „ IV	99.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.60	—.—
„ „ „ małe	94.30	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 153
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 22½
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 220¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 144½
Od Obligów m. Warszawy kop. 6¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18-go kwietnia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	810	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	485	495
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	400
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 16-go kwietnia 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99⁵
„ Garniec rs. 2 kop. 60.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 17 (29) bieżącego miesiąca Kwietnia 1887 r., o godzinie pierwszej z południa, w Warszawskiej Radzie Wojskowo-Okręgowej, mieszczącej się w domu Zarządu Wojskowego przy Placu Saskim w Warszawie,

odbędzie się jednorazowa stanowcza licytacja głośna,

z dozwoleniem **składania i nadsyłania deklaracyj** opieczętowanych, na wydzierżawienie sklepów, antresoli i piwnic, w domu tegoż Zarządu Wojskowego pod № 1245a w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat zostającym.

Licytacja odbywać się będzie na dwojaki termin dzierżawy, t. j. na lat trzy lub na sześć, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) roku bieżącego 1887, do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. 1890 1893.

Wadjum dające prawo przystąpienia do licytacji, oznaczonem jest w summie **rubli sześciu tysięcy,** które utrzymujący się przy dzierżawie w ciągu ośmiu dni uzupełnić winien do wysokości półrocznej opłaty dzierżawnej i oprócz tego wadium osobne w ilości **tysiąca rs.** złożyć obowiązany dla pewności utrzymywania w porządku wydzierżawionych lokali. W razie nie dopełnienia tego warunku, wadjum przed licytacją złożone pozostatie własnością skarbu, a na dzierżawę nowa licytacja nastąpi.

Wadium zawierać się powinno w gotowiźnie, lub w papierach wartościowych.

Papiery te przyjmowane będą po cenach następujących: Państwowe, a w tej liczbie i Listy Likwidacyjne Królestwa Polskiego, według cen przez prawo oznaczonych.—Bilety zaś Banków prywatnych, Akcje, obligacje i udziały rozmaitych Towarzystw i Kompanji, których przyjmowanie tytułem kaucji w przedsiębiorstwach Skarbowych jest dozwolonem, po cenach, jakie Ministerjum Finansów perjodycznie na każde półrocze ustanawia, dla przyjmowania kaucji przy rozpłatach akcyzy za wódkę.

Papiery procentowe obowiązująco składane być powinny, łącznie ze wszystkiemi do nich należącemi talonami i nieupłynionemi kuponami.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, opatrzone być mają stemplem ustanowionym i złożone przed rozpoczęciem licytacji, t. j. do godziny 1-ej z południa. Po upływie terminu żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Współubiegający się o dzierżawę, w deklaracjach swych wymienić obowiązani, iż warunki licytacyjne w zupełności im są wiadome.

Deklaracje opieczętowane ułożone być powinny podług wzoru i treści, jakie są wskazane w art. 1909, 1910 i 1912, Tomu X, Cz. I, Zbioru Praw Cywilnych, oraz w art. 39 Księgi XVIII, Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniach biurowych posiedzeń, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

O rezultacie licytacji przedstawionem będzie do Rady Wojskowo-Okręgowej. 746r

Komisja Budowlano-Gospodarcza, budowy Koszar w Skierniewicach.

Niniejszem zawiadamia, że dnia 16 (28) Kwietnia 1887 r. na zebraniu Komisji w Zarządzie Powiatowym w Skierniewicach o godzinie 12 w południe odbywać się będzie **licytacja** za pomocą opieczętowanych deklaracyj i przetargu ustnego (in minus) na wykonanie robór murarskich przy budowie fundamentów i cokołów z kamienia brukowego w ilości około 600 kub. sążni. na budowę ścian z cegieł miary polskiej w ilości około 9,500,000 sztuk i na pobudowanie rusztowania.

Mający zamiar stawania do licytacji obowiązani w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 11 zrana, podać zapieczętowaną deklarację w prezydjum Komisji z załączeniem wadjum w summie rs. 2,000 i na koszta publikacji rs. 18 które będą zwrócone nie utrzymującemu się przy licytacji.

Warunki licytacji tak ogólne jak i szczegółowe, a także forma deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Komisji budowy Koszar u Referenta każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godz. 10 rano do 3 po południu. 635

Do wynajęcia od Ś-go Jana

w domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

4 Pokoje i kuchnia na 1-em piętrze od frontu z balkonem, w którym to lokalu od lat wielu egzystuje fabryka **piór p. Gliwitz.**

Sklep z jednym lub trzema pokojami i kuchnią.

Inne lokale składające się z 6, 5, 4, 3, 2 i 1 pokoju z kuchniami, zlewami, wodociągami i piwnicami. 730R

ZAKŁAD

Tapicersko-Dekoracyjny J. Gawrychowskiego,

Królewska № 23,

niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem za rogatkami Jerozolimskiemi **Specjalną Trzepalnię dywanów** i podejmuję się przechowywania tychże podczas lata. Z szacunkiem

668 J. Gawrychowski.

Główny Skład 391r

Trumien Metalowych,

Wieńce i Gerlandy, oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych F. TRELLE,** Nowy-Świat № 70.

25 kop. f. Karmelków
w 10 gatunkach,
50 kop. f. Czekoladek
nadziewanych, z pudełkiem,
50 kop. f. Fruits glassé,
poleca fabryka

B. M. Śniegockiego.

ul. Senatorska № 28, gdzie Redakcja Kurjera Porannego, w podwórzu. 141R

Do sprzedania

PIEKARNIA

z dwoma Wiedeńskimi Piecami, kompletnem urządzeniem, Mieszkaniem i Sklepem.—Bliższa wiadomość w Warszawie u p. Błaszczyk ulica Niecała № 6. 674

Korzystny Interes. 665

Właściciel gruntu pod miastem Szydłowcem o 8 wiorst od stacji kolei Jastrząb, odległego, w okolicy leśnej, posiada obfitą ilość **glinki fajansowej**.—Życzący założyć Fabrykę wyrobów fajansowych w Szydłowcu (na którą i zabudowania odpowiednie znajdują się), mogą się zgłosić tamże do Jacentego Wcisło w celu porozumienia się.

Za rs. sto do sprzedania **meble i przyrządy kuchenne.**
Do wynajęcia DWA POKOJE z kuchnią.
Potrzebny **WSPÓLNIK** do prowadzenia sprawy sukcessyjnej.
Chmielna № 35, mieszk. 12, od godziny 1 do 3. 673

S K L E P

w którym mieści się od lat 30 skład wyrobów żelaznych, jest do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość na miejscu, ul. **Elektoralna № 749,** wprost ul. Zimnej. 717R

Z upoważnienia Władzy

przez Marję Weryho

otwarty został od dnia 16-go Stycznia r. b. przy ulicy Chmielnej № 12, mieszk. 5

ZAKŁAD GIMNASTYCZNY

dla dzieci od lat 4 do 7, w którym obok gimnastyki będą zaprowadzone pożyteczne **gry** rozwijające umysł dziecka. O czem zawiadamia się osoby interesowane. 667

Pracownia Grawerska

egzystująca od roku 1876 **Fremencjusza Kowalskiego,** dawniej **A. E. Chojnacki,** poprzednio przy ulicy Elektoralnej, obecnie **przy ul. Chłodnej № 20.** Wykonywam wszelkie roboty najakuratniej, jak np. Sztance na lichtarze, kosze, Walce na łyżki, widelce i t. p. Stemple do guzików, Sztance na papier pod torty dla cukierników, Stemple do znaczenia owiec, Cęgi do plomb, formy do mydła, wałki garbarskie do wygniatania deseniów, narożniki, litery dla introligatorów, klisze do opłatków, klisze litograficzne, Monogramy, Herby dla siodlarzy. Pieczęcie do tuszu i laku, oraz wszelkie roboty sztycharskie, wykonywam w bardzo krótkim czasie. Polecam się Szanownej Publiczności z poważaniem 587

F. Kowalski.

MIESZKANIE LETNIE

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, z osobnym ogrodem, do wynajęcia w każdym czasie.—Aleja Ujazdowska № 17 nowy. 652

Letnie Mieszkania

większe i mniejsze, są do wynajęcia w Książenicach, położone w dużym parku, kąpiel, las i wszelkie wygody, od stacji Grodzisk $4\frac{1}{2}$ wiorsty; dowiedzieć się można na miejscu lub Chmielna № 8, mieszk. 2. 645

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. Allen



Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała N. 1.

TANIO!!

Do wynajęcia na sezon letni, we wsi Kawenczynie, odległej od przystanku kolei Terespolskiej Rembertów wiorst 1, od Warszawy wiorst 5, **są 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia i użytek z lodowni i piwnicy.**—Dom położony w środku ogrodu owocowego w blizkości sosnowego boru. Mleko świeże, wszelkie ogrodowizny, produkta spożywcze i towary kolonjalne w miejscowym sklepie. 642

Fabryka
PIÓR STRUSICH
i fantazyjnych,

F. GLIWIC,

Senatorska № 28, wprost kościoła Ś-go Antoniego,
poleca na nadchodzący sezon ostatnie

Nowości Paryzkie

w zakres jej wchodzące. Wielki wybór **fantazji, Egret, Piór strusich,** w najmodniejszych kolorach.

Kwiaty Paryzkie.

Ceny przystępne. Magazynom znaczne ustępstwa. Farba i pranie piór na sposób paryzki. 586R

Poszukuje się do fabryki na prowincję zdolnego

BUCHHALTERA,

wyznania chrześcijańskiego, żonatego, władającego językami: polskim, rossyjskim i niemieckim. — Wiadomość w Kantorze Moesa. Długa № 46, od godz. 10—12 zrana. 720R

Kocioł parowy 50-konny

z fabryki Paukszą z Landsberga, jest do sprzedania. Kocioł jest w dobrym stanie, może być urzędownie próbowany.—Wiadomość **w Cegielni Leona Bojanczyka w Włocławku.** 661

Różne Lokale

wielkie i małe, na mieszkania, szkołę lub **fabrykę,** do wynajęcia, w domu przy **ul. Długiej № 10 i 12**/543. 708R

Świeży transport

Końskiego Zębu

w gatunku wyborowym,
siła kiełkowania 94%,
otrzymał i poleca

Specjalny Skład Nasion K. Wasilewskiego

739R W WARSZAWIE,
ul. Miodowa 18.

Do wynajęcia

LETNIE MIESZKANIE

z umeblowaniem, pięciu pokojami, kuchnią, piwnicą, obórkami, ogrodem, z używalnością spacerów po parku, wycieczek czółnem na wodzie etc. etc., w Nieborowie pod Łowiczem. Bliższe informacje w Administracji miejscowej. 694R

Inowłódź nad Pilicą

Umeblowane letnie mieszkania,

niedaleko **Spały**, od stacji **Tomaszów-Rawski** godzin $1\frac{1}{2}$, położone wśród lasów **Lubocheńskich,** w miejscowości górzystej, przez lekarzy uznanej za zdrowotną, kąpiele rzeczne, nabiał, warzywo, owoce, wszelkie artykuły żywności w doborowym gatunku, furmanki zwyczajne i powóz dla gości na każde żądanie. Ceny umiarkowane. Wiadomość zasięgnąć można **w Warszawie, ul. Widok № 16/24**, mieszk. 3, między 5—6 po połud. lub u **właściciela**, Adwok. przysięgł. **Bernarda Birencweiga w Łodzi.** 740R

Drzewka Owocowe

ze szkółek

FR. WILMANA,

sprzedaje najpiękniejsze odmiany i egzemplarze, Jabłonie po kop. 30, Gruszki i Wiśnie po kop. 50, Śliwki po kop. 60, Kasztany po kop. 30, Akacje kuliste po kop. 75 i t. p. Skład Chmielna Nr 100, mieszkanie Krochmalna Nr 48.

606 **Jan Wilman.**

Poudre Cora — Poudre Cora

Cora

Poudre de Fleur de Riz
pour blanchir et satinir la peau.
Approuvé
par la Faculté de Médecine Vienne.
Wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu
26 Kärntnerstrasse 26

Poudre Cora, przylega do twarzy, szłuży iako prawdziwa ochrona twarzy przeciw skodliwym zmianom powietrza.

w Kolorach: **Naturelle, rose et blanc.**

Cena 1 pudełka r. s. 1.50.

Składy w Warszawie u **Al. Lipinka,** róg Niecałei, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bilanska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krak.-Przedm. Nr. 65.

Poudre Cora — Poudre Cora

ZŁOTO i SREBRO

Kupuje, zamieniam i płacę najlepiej
Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję.—**Obrączki dukatowe 94 próby** najtaniej.—Reperacje i odnawianie sreber szybko. **61 Nowy-Świat**, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 149R

Henryk Juwiler, jubiler.

DZIERŻAWY.

W dobrach Młochów przy szosie Radomskiej położonych, od Warszawy wiorst 23 odległych,

są do wydzierżawienia

Trzy Folwarki

od 1-go Lipca 1887 r.

Bliższe wiadomości **w Biurze przybocznem Ludwika Hrabiego Krasińskiego** w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście № 7.** 6953

A. CHOCHRJAKOW

Prezes Sądu Okręgowego Piotrkowskiego,

niniejszem podaje do wiadomości ogółu, że w dniu 4 b. m. w mieszkaniu jego popełnioną została kradzież papierów procentowych, mianowicie sześć premjówek z których. pożyczki pierwszej Serja 15251 № 38, Serja 19700 № 22, pożyczki drugiej Serja 17707 № 19, Serja 17708 № 19, Serja 17709 № 19, Serja 17710 № 19, Serja 10419 № 28, sześć biletów pożyczki wschodniej po rs. 1.000 każdy i dwa bilety po rs. 100, wszystkie z kuponami.

Uprasza się uprzejmie o współdziałanie w odkryciu winnych lub skradzionych przedmiotów.

Osoba zaś, która udzieli pewnych wskazówek i rzeczywiście przyczyni się do odszukania skradzionych walorów, otrzyma w nagrodę rs. 500. 640

Kąpiele jodowo-solankowe
BAD HALL 601R
Górna Austrja.

Najsilniejsza solanka jodowa na kontynencie. Pomyślny skutek leczniczy we wszelkich cierpieniach skrofulicznych, niemniej w dolegliwościach oragnów moczo-płciowych, oraz ich skutkach Wyborowe urządzenie kąpielowe, (kuracja wodami i kąpielami, inhalacje, mięsień, kefir). Szczęśliwe warunki klimatyczne; stacja dróg żelaznych. Droga przez Linz nad Dun. **Sezon od 15 Maja do 30 Września.** Dokładne prospekty w wielu językach wysyła Zarząd Kuracyjny BAD HALL.

Materjały budowlane

z rozebranego Pawiljonu Radziwiłowskiego przy Szpitalu Ujazdowskim, są do sprzedania: cegła, belki modrzewiowe, trepy dębowe, deski, deski z pułapu ślepego, okna, drzwi i futra dębowe, ankry żelazne, rury wodociągowe i gazowe, kominki pokojowe żelazne i t. p.—Wiadomość na miejscu. 650

Są do wynajęcia od 1-go Lipca b. r. przy ulicy Granicznej pod № 10

LOKALE

składające się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, pasażu, ze wszelkiemi wygodami i widokiem na Saski Ogród. 648



Wyłączna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana ul. Kotzebue № 4.
Cena 80 kop., z przesyłką na prowincję rs. 1

ZARZĄD DOMU

wraz **z Sklepem spożywczo-dystrybucyjnym** do odstąpienia.—Wiadomość ulica **Piękna № 3 nowy.** 651

ZARZĄD TARTAKU PAROWEGO
Johannesmühle pod Brześciem Litewskim,

poleca 10,000 stóp kubicznych **Desek na skrzynie,** równoległe krajanych, $^3/_4$ cali grubych; oraz wielki wybór **materjału budowlanego i stolarskiego** z drzewa sosnowego, po cenach umiarkowanych.

Przyjmuje się również obstalunki podług żądanych wymiarów.—Pośrednictwo wyłącza się.

712R Plenipotent Tartaku **JULJUSZ BERGER.**

WERKFIRER.

W Zarządzie Tartaku Parowego „Johannesmühle“ pod Brześciem Litewskim, może znaleźć pomieszczenie zaraz lub później **Werkfirer praktyczny,** znający się dobrze na reperowaniu krat, oraz na robotach i maszynach w zakresie tartaku.—Żądane są dobre referencje.

713 R Plenipotent tartaku **Juljusz Berger.**

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacyj tejże drogi w roku bieżącym potrzeba będzie nabyć następujące przedmioty:

1) Instrumenty dla Warsztatów i konserwacji drogi.
2) Pilniki, i
3) Różne blacharskie i drobne przedmioty, jako to: beczki do wody, wagi, gwichty, piecyki żelazne, umywalki, taczki, rury gazowe i t. p.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 15 (27) Kwietnia r. b. w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej złożyć opieczętowaną deklarację z napisem „Deklaracja na dostawę różnych przedmiotów”.

Odnośne warunki na wyżej wyszczególnione dostawy, oraz szematy deklaracyj, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem Niedziel i dni Świątecznych, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielenia każdej dostawy. 714r

NOWE PAPIEROSY
„ELEGANCKIE”

5 szt. 3 kop., 10 szt. 6 kop., 100 szt. 60 kop.

691R **BRACI POLAKIEWICZ.**

Schlesische Obersalzbrunnen.
Oberbrunnen.

wypróbowane w cierpieniach płuc, krtani, żołądka, w skrofułach, chorobach nerek i pęcherza, gośćcu i hemoroidach.

składy znajdują się:
we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych w kraju i zagranicą.

Wysyłka książęcej wody mineralnej z Obersalzbrunu 600R

Furbach i Strieboll.

DOM ZAGRANICZNY

poszukuje dwóch **przyzwoitych panien,** mówiących po polsku, rossyjsku i francuzku lub niemiecku, do zasiadywania w własnym pawilonie tegoż Domu przez cały czas trwania, (t. j. około 6-ciu tygodni) mającej być otworzoną w dniu 8 (20) Maja r. b. Wystawy Hygienicznej. Będą przyjęte tylko osoby mogące powołać się na rekomendacje znanych w Warszawie poważnych osób. — Uprasza się interesantki o składanie swych adresów wraz z rekomendacjami, fotografjami, które będą zwrócone i z podaniem swych warunków, do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. **K. S.** 711R

CIECHOCINEK,

Wody Mineralne Jodowo-bromowo-słone,

położone w Królestwie Polskiem gub. Warszawskiej,

otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z najpomyślniejszych skutków w chorobach **skrofulicznych, syfilistycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet, zapaleniach stawów zastarzałych, obrzmieniach** i uszkodzeniach kości.

W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych, z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka. Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa, uprzyjemniają gościom pobyt u wód. **Spacer pod tężniami** nietylko jest przyjemną rozrywką ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem, zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne, tuszowe i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi, odpowiednio są urządzone. Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy, wszelkich wód mineralnych naturalnych i sztucznych. Oprócz lekarzy zdrojowych, corocznie przybywa wielu wolnopraktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewnioną.

Koleją **warszawsko-bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. 549R

Leichner's Fettpuder

TŁUSTY PUDER LEICHNER'A. 37R

Najlepszy puder do użycia na wieczory, oraz na dzień. Niedostrzegalny na twarzy, adaje skórze barwę młodości. Najlepszy środek kosmetyczny do jej upiększenia.

Szminki teatralne!

Róże, bielidła i ołówki do brwi!

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych Królestwa Polskiego.

L. Leichner, Berlin, Dostawca teatrów i Dworu Belgijskiego.

Skład główny dla Rossji u Wilch. Auricha w Petersburgu, ul. Stremiana № 4



UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA, ulica Niecała № 1. 9R

CENNIK WARSZAWSK. MAGAZYNU ŻAŁOBNEGO I POGRZEBOWEGO
659R
FIJAŁKOWSKIEGO,

Senatorska Nr. 32, wprost kościoła.



	od Rs.	od k.	do Rs.	do k.
Kapelusze kaszmirowe	2	50	4	50
„ z krepy wełnianej i woalu	3	50	5	50
„ z krepy angielskiej i grenadiny jedwabnej	4	—	8	—
Woale z grenadiny jedwabnej, $2^1/_2$ łokcia długie	1	50	7	50
„ z krepy angiel. jedw. $2^1/_2$ łokcia długie	3	—	7	50
Spódnice z pleurezami, z kaszmiru, krepy i woalu	6	50	25	—
Staniki i żakiety z powyższych materjałów	6	50	11	—
Gabrjelki i Sukienki dziecinne	4	—	8	—
Suknie pośmiertne z atłasu, materji i adamaszku	15	—	[illegible]	—
„ „ z kaszmiru, alpagi i tarlatanu	4	—	10	—
Kapy z glasy, alpagi i atłasu	1	50	8	—
Czepki z iluzji, krepy i grenadiny	1	—	5	—
Pantofle z dymy i atłasu	1	20	3	—
Kreplisy czarne w 10 gatunkach, łokieć	—	15	—	75
Trumny metalowe i pół metalowe eleganckie i solidne	10	—	150	—

Dra LENGIEL'A 21R

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50.** Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE

w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora PIOTRA BOURSAUD

Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów,“ rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.



Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.*

Flakoniki 2, 4 i 8 *fr. Proszku pudełko:* 1 *fr.* 25, 2 i 3 *fr. Pasta pudełko* 2 *fr.*

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY; **SEGUIN** *3, ul. Huguerie 3,* BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

Magazyn Ubiorów Męzkich

627R

L. POLENDER

ulica Długa Nr 38,

poleca na każdy sezon Ubiory najświeższych fasonów, z materjałów krajowych i zagranicznych.

PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH.

Gruntowna Nauka Krojów Sukień Damskich **Rs. 10.**



Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Rs. 10. **SZKOŁA Nauki Krojów, Szycia Sukień i Okryć damskich,** zatwierdzona **przez Wyższą Władzę dnia 30 Września 1886 roku,** oraz Bielizny, Moduiarstwa, to jest: ubierania Kapeluszy, Czepeczków, Żabotów i t. p. **Rs. 10.**

Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetra bez wszelkich blagierji niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka Krojów sposobem francuzkim wykładaną jest przez kobiety specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może. Po skończonej nauce udzielają się świadectwa. Nauka Krojów przez **A. Gałecką,** wykładana jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych.

Książkę Wykład Nauki Krojów

przez **A. Gałecką,** w języku polskim kop. 75, w rossyjskim rs. 1, można dostać we wszystkich księgarniach.—Właścicielka główna, nauczycielka i autorka wielu wydań krojów sukień damskich.

A. GAŁECKA.

Krakowskie-Przedmieście, dom Roezlera, № 79. 480



FABRYKA GORSETÓW

„NELLY“,

otrzymała na sezon wiosenny nowe fasony, odznaczające się długiemi stanami, podług których wyrabia gorsety różnokolorowe z fiszbinami **od rs. 2.50.—Poleca gorsety w paski kolorowe,** bardzo trwałe i nie brudzące.

Dla osób słabych wyrabia **gorsety włosiennicowe** z przodami gumowemi lub sprężynowemi brykielkami. **Szelki i gorsety do prostego trzymania się** dla pensjonarek.

Za porządne i mocne szycie fabryka ręczy.

583R Z szacunkiem

„NELLY“, Nowy-Świat № 61.

Istniejący od 2 i pół lat w Kaliszu

mój Skład żelaza, Narzędzi rolniczych, Nasion i Nawozów sztucznych,

mam zamiar, mimo korzystnego rozwoju interesu, sprzedać dla braku zdrowia, **pod korzystnemi warunkami.**—Oferty przyjmuje 732R

B. HULEWICZ w Kaliszu.

Nauka i wychowanie.

Loteryjka historyczna w portretach, wykończoną została w nowem wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 17

Nauczycielka muzyki, życzy udzielać lekcje. Ulica Wspólna № 34, mieszk. 13. 5886

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda osoba, z doskonałą muzyką i śpiewem, życzy pół miejsca, (bez spania). 5733

Prof. de Préchamps. Żądana do Rosji wykształcona francuzka, z wysoką muzyką i niemieckim za rs. 450. 5734

Niemka katoliczka poszukuje miejsca do wychowania dzieci i zarządu domem, gdzie dotąd przez lat 4 pełniła te obowiązki, albo do towarzystwa na wyjazd. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. E. S. 5936

Nauczyciel z kwalifikacją domowego lub elementarnego nauczyciela, potrzebny jest z początkiem roku szkolnego w szkole prywatnej męzkiej na prowincji. Bliższe wiadomości u p. Friedberga, ulica Twarda № 18, mieszkania 15. 6001

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj, za mieszkanie lub obiady. Wspólna 40, mieszkania 22. 6024

Udzielam muzyki, za godzinę 25 kop. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod 9,000. 5871

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski. Instytutowa № 8. 6054

Udzielam lekcyj muzyki w domu i na mieście. Nowolipie 30—53. 5970

Posady i prace.

Do magazynu „Au Printemps," Erywańska 9, potrzebne są uzdolnione staniczarki

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, kompletnie uzdatnione i podręczne. Wronia № 43, mieszkania 9. 5920

Panny uzdolnione i podręczne do sukien i okryć, potrzebne są do magazynu Karoliny Piwowońskiej, ulica Podwale № 4. 5924

Młoda osoba, znająca język polski, rosyjski, niemiecki, nieco francuzki, włoski, buchalterję, kasowość, korespondencję, mogąca złożyć kaucję w dowodach wartościowych, życzy sobie objąć zaraz miejsce lub stosowne zatrudnienie. Oferty składać upraszam w kantorze Kurjera pod lit. A. B. № 11. 819

Poszukuje obowiązku na wieś, osoba będąca lat 17 w dużym majątku, zna się bardzo dobrze na gospodarce kobiecej. Rekomendacje mieć może. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Obowiązek."

Mężczyzna umiejący czytać i pisać, znający dobrze Warszawę i posiadający rubli 100 w gotowiźnie, może znaleźć korzystne i stałe zatrudnienie przy sprzedaży artykułów spożywczych. Oferty pod lit. F. F. przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 831

Potrzebny ogrodnik na wieś, kawaler, obznajmiony przeważnie z ogrodami warzywnemi. Hoża 26, mieszk. 4, od 5—7 po połud.

Obznajmiony praktycznie ze służbą lokajską, a żona jego z gospodarstwem i kucharstwem poszukują miejsca. Ulica Aleksandrja № 3, mieszkania 4. 5963

Potrzebna jest panna uzdolniona do ubierania kapeluszy, na wyjazd do Płocka za dobrą opłatą. Wiadomość u Schönberga, ulica Gnojna 11, mieszkania 2. 5934

Ogrodnik-pszczelarz potrzebnym jest zaraz na prowincję. Wiadomość: Erywańska № 8, mieszkania 1. 5919

Do pierwszorzędnego magazynu mód potrzebna osoba kompletnie uzdolniona do robienia kapeluszy. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 5799

Panny zdatne kompletnie do staników, potrzebne zaraz. Szkolna 6. 5880

Ekonom lat średnich poszukuje miejsca od 1-go Lipca. Rekomendacje i świadectwa wieloletniej służby na żądanie przedstawi.—Adres: A. Milski w Grójcu pr. Kałuszyn. 792

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Ulica Zgoda 5, mieszkania 30. 5745

Potrzebne panny zdatne do krawieczczyzny za dobrem wynagrodzeniem i do nauki. — Orla № 11, mieszkania 49. 5811

Panna uzdolniona do staników potrzebna zaraz, Orla 13. 817

Z kaucją rs. 500, młody człowiek, posiadający języki: polski, francuzki, niemiecki, poszukuje posady kasjera, inkasenta lub innej. Oferty pod A. B. „poste restante" Radom.

Potrzebna bona niemka do dwojga dzieci starszych. Ulica Widok № 14, 1-e piętro, mieszkania № 3. 5775

Panny najzupełniej uzdolnione potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy. Mazowiecka 20. 5748

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Nowy-Świat № 40, Brandel. 5802

Panny zdatne do staników, podręczne i do nauki, potrzebne. Elektoralna № 28, do pani Kempke. 5750

Rubli 300 otrzyma, kto wyrobi odpowiednią posadę inżenierowi - mechanikowi. Adres: St. Nieszawa, pod lit. A. Z. 785

Panny uzdolnione do staników, spódnic i upinania, potrzebne są. H. Muklanowicz, ul. Nowy-Świat № 62. 5913

Zdolne staniczarki i upinaczki, które pracowały w pierwszorzędnych magazynach, potrzebne zaraz do pracowni przy szkole rzemiosł W. Rossowieckiej. 5967

Potrzebne są panny do staników, zdolne, podręczne i do **nauki, ze wszystkiem.** Ulica **Twarda № 11.** 6051

Wdowa w średnim wieku, dobrze wychowana, pragnie znaleźć miejsce do gospodarstwa jako bona do dzieci lub do towarzystwa. Chłodna № 32, mieszkania 10. 6058

Potrzebne zaraz: zdatna panna do staników, może być z całodziennem życiem lub z obiadem i podręczne do spódnic. Złota № 30, mieszkania 15. 6052

Potrzebne są podręczne do fabryki kwiatów M. Fitkał, ul. Rymarska 7. 6046

Potrzebne panny podręczne do sukien, do pracowni Heleny, Krucza 35. 842

Potrzebny młody człowiek znający dobrze język i literaturę rosyjską, do pisania ćwiczeń, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod wyrazem „Praca," składać w kant. Kurjera.

Kucharka umiejąca doskonale gotować i mająca dobre kilkoletnie świadectwa, potrzebną jest od 1-go Maja. Zgłaszać się można codziennie od 9 do 12 w południe, Aleja Ujazdowska 17, mieszk. 2, na parterze. 841

Kobieta moralna, z rekomendacją pewną, potrzebna na stałe do sprzątania, szorowania. „Papeterie," Sewerynów. 5723

Kupno i sprzedaż.

Wyprzedaż karczków, kołnierzy, koronek szydełkowych, tanio. Śliska 54, mieszk 13.

Masło świeże w osełkach i solone, sery, śmietana, bryndza owcza. Krucza 24, m. 2.

2 pontry czystej rasy, dwu-miesięczne, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Żabia 9.

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 5047

Masło śmietankowe po 40 kop. za funt w handlach J. Bartold, Marszałkowska 138, niedochodząc **ulicy Świętokrzyzkiej,** Nowy-Świat № 41 5781

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat № 34. 448

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 5641

Potrzebny koń wierzchowy kazak, krwi szlachetnej lub innej wschodniej. Adresy: Zielony plac № 1, mieszkania 6. 5701

Garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalnia, kredens, stół, krzesła, szeslong, biurko. Ul. Szpitalna 5. 5805

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 5907

Do sprzedania garnitur mebli, szafa i łóżko. Złota 16, mieszk. 9, 3-e piętro. 5915

Pianino Blüthnera prawie nowe, do sprzedania za rs. 400. Trębacka № 11, mieszk. 16, od godziny 12—4. 5926

Buldoczka rasowa, 9-miesięczna, łagodna, zmyślna, tylko z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Krochmalna 45, m. 5, 2-e piętro.

Wózek dziecinny nowy jest do odstąpienia. Marjańska 7, wiadomość u stróża. 6034

Wolancik kryty, jedno-konny lub także dorożka używana, potrzebna jest. Oferty do składu węgla Jeżewskiego, Marszałkowska № 95. 5996

Zrazy do szczepienia, grusz i jabłoni, w wyborowych odmianach, po kop. 3 sztuka, w Jankowie na Rakowcu. Adresować proszę zamówienia: E. Jankowski, Warecka 14. 5820

Szafy sklepowe do sprzedania. Długa № 37. M. Szpinak. 5789

Do sprzedania dwa powozy i karetka na jednego konia i na parę. Wiadomość: ulica Wielka № 45, u rządcy. 5798

Do sprzedania płaszczyk czarny na jedwabnej podszewce, ozdobny, model przywieziony z zagranicy. Wiadomość: Nowy-Swiat № 57, wprost bramy na dole, mieszkania 12, w pracowni W. D. 5976

Do sprzedania: powieści polskie, francuzkie, niemieckie, angielskie. Codzień od 9-ej rano do 5-tej po południu. Chmielna № 48, mieszkania 14. 5756

Meble, stoły jadalne, biurka dębowe orzechowe i kredens. Smolna № 16, róg Wysokiej, u stolarza. 5763

Pianino w dobrym stanie do sprzedania.— Ogrodowa № 15, mieszkania 2. 807

Róże sztamowe ładne i bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Piękna № 68.

Broń myśliwska, rewolwery sprzedaje się po bardzo nizkich cenach, w kantorze sprzedaży prochu; Królewska 31. 5295

Powóz mało używany, za cenę przystępną do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 46. 5817

Fortepian Buchholtza bardzo dobry, rs. 100. Solna 12, mieszkania 6. 5649

Po nowo rozbierającym się domu przy ulicy Niecałej pod № 10, jest do sprzedania dachówka, cegła, drzwi, okna, piece i t. p. Wiadomość na miejscu. 5847

Do sprzedania b. tanio meble! 2 garnitury orzechowe, sofy, szeslongi, kanap. z krzesłami, tanio! Śliska № 10, mieszk. 26. 5895

Za rs. 75 pozostawiono do sprzedania maszynę pończoszniczą mało używaną, w pracowni pończoch Marji, ul. Mokotowska № 55, mieszkania 21. 5832

Kupuje fortepiany, pianina używane. Sienna 13, mieszkania 48. 5904

Masło śmietankowe, funt kop. 35, z Trembek kop. 45. Ul. Marszałkowska № 148, u Emilji. 5861

10 krów, 10 jałowic i już tylko 8 buhajków czystej krwi Szwyc, jako coroczna wiosenna sprzedaż, jest do zbycia w Goljanach przez Grójec. Suski. 5751

Pianino zagraniczne eleganckie, z pięknym tonem, oraz skrzypce stare Kremońskie tanio do sprzedania. Hotel Lipski, Bielańska № 26a, zrana od 10 do 1 i po południu od 4—6.

Suknie: czarna, niebieska jedwabna świeża, modna, kilka wełnianych, umywalka, kapy. łóżka, do sprzedania tanio. Złota 4, mieszkania 2, od 3-ej. 6035

Garnitur mebli stylowych rs. 75, czarny 125 oraz rozmaite solidne meble tanio. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej 134. 6059

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17.

Z powodu zwinięcia interesu sprzedają się po bardzo nizkich cenach: trykoty, halki, koszulki i staniki (Jersey), różne roboty szydełkowe, karczki do koszul, sukieneczki dziecinne włóczkowe, norymberszczyzna, piecyk żelazny i t. p. Widzieć można codziennie od godz. 10-tej z rana do 3-ej po południu, ulica Daniłowiczowska № 14, mieszk. 26. 6049

Piękna bardzo suka wyżlica, młoda, w pierwszem polu, jest z okazji do sprzedania. Wiadomość u stangreta Romualda, ulica Instytutowa № 8. 5954

Nawóz od dwudziestu kilku koni do wydzierżawienia zaraz rocznie. Wiadomość w zakładzie najmu powozów firmy „Lubicz," ul. Krak.-Przedm. 44, wprost Czystej. 5991

Garnitur mebli, łóżka, toaleta, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szeslong, firanki. Ulica Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 5988

Z powodu wyjazdu sprzedaję szafę ozdobną orzechową, z lustrem, o 3-ch drzwiach, kosztowała 350, sprzedaję za 175; kredens dębowy ozdobny kosztował 400, za 170, umywalnia orzechowa, firanki, stół jadalny dębowy, drobiazgi galanteryjne, sztychy, zegary: ścienny i stojący. Świętokrzyzka 13, m. 7, codziennie od 12 do 8. 6010

Interesa handl. i majątk.

Na Saskiej Kępie jest zaraz do odstąpienia restauracja z całem urządzeniem, zwana pod „Lwem." Wiadomość na miejscu. 6021

Do sprzedania majątek ziemski, o 15 wiorst od miasta powiatowego i stacji kolei Warszawsko - Wiedeńskiej położony, 31 włóka, 3 włóki dobrych łąk, zasiewy i inwentarze kompletne. Budynki murowane. Dwór w pięknym ogrodzie, murowany, obszerny i ładnie urządzony. Serwitutów niema. Pożyczki Towarz. Kred. (starej) zostało 10,600 rs., dobrać można 9,000. Do kupna wymagalne 20—25 tysięcy, reszta szacunku zostanie na parę lat na 5%. Wiadomość w Warszawie: Leszno 12, mieszkania № 10. 5838

Wspólnik z kapitałem 2,000 do 3,000 rs. potrzebny do fabryki lamp metalowych i galanterji oraz innych robót. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem: „Wspólnik". 5882

Willa, 6 pokojów z włóką gruntu i lasem, do wynajęcia lub sprzedania, 3 wior. od stacji Miłosna. Wiadomość: Marszałkowska № 20, mieszkania 2. 825

Do wydzierżawienia zaraz ogród siedmiomorgowy, wysokim murem ogrodzony, za rogatką. Wiadomość: Leszno 18, mieszk. 10, od godziny 10-tej do 3-ej. 5932

Dom do sprzedania, 3-piętrowy, murowany, nowy, z placem do budowania, dochód 1,400 rubli. Gotówki potrzeba około 2,500 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w fabryce waty. 5955

Sklep żelazny z wyrobami ślusarskiemi, blacharskiemi i t. d., jest do sprzedania tanio w Warszawie, ulica Nalewki № 40, wiadomość w tymże składzie. 5826

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Żurawia № 20. 5933

Dom jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Rymarska № 10, mieszkania № 3. 5530

Sklep mydlarsko-farbiarski do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 20. 5881

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 13. 5876

Bardzo tanio do sprzedania sklep przy ogrodzie restauracyjnym, dystrybucyjno-norymberski, z materjałami piśmiennemi. Ul. Marszałkowska № 114. 5744

Piekarnia jest do odstąpienia zaraz wraz z wszelkiemi rekwizytami, gospodami i sklepami, z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Samborska № 8, u właściciela domu.

Z powodu otrzymania posady zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Nowy-Świat 22. 5747

Do sprzedania sklep wiktuałów. Wązki-Dunaj № 16. 5757

Dom w Alei Jerozolimskiej, wykwintnie i z wszelkiemi wygodami zbudowany, wolny od opłaty stemplowej, do sprzedania bez pośrednictwa. Adres w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera przy ul. Senatorskiej № 26.

Za rs. 900 zaraz do nabycia porządnie i kompletnie urządzony kolonjalny handel z dystrybucją i kantorem pism, w pryncypalnem miejscu. Rs. 600 wymagalne przy nabyciu, reszta na spłatę od umówienia i gwarancji. Adres: p. Miller, Ogrodowa 5. 6005

W zakładzie przemysłowym, bardzo korzystnym, potrzebni są dwaj wspólnicy, którzyby mogli prócz wzięcia udziału w interesie z wkładką po 500 rubli poświęcić i czas swój w dozorowaniu za wynagrodzeniem stale określonem. Wiadomość: ulica Bracka № 8, mieszkania 18, od godziny 6—8 wieczorem.

Majątek z lasem włók 80, w gub. Kieleckiej, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, wartości kilkudziesięciu tysięcy rubli. Hotel Lipski, Bielańska № 26a, z rana od 10 do 1. Pośrednictwo wyłącza się. 6041

Willa w Nałęczowie, obejmująca w sobie 16 umeblowanych pokojów, 6 kuchni, zabudowania gospodarskie, $1^1/_2$ m. ogrodu, do sprzedania lub zamiany na sumę hypoteczną. Wiadomość przy ulicy Kruczej № domu 17, mieszkania 1, od godziny $4^1/_2$ do $5^1/_2$ po południu.

Do sprzedania zaraz bawarja z całem urządzeniem. Wiadomość: kiosk, Chłodna.

Domek murowany, na świeżem powietrzu, zdatny na letnie i zimowe mieszkanie, z placem, do sprzedania za tysiąc kilkaset rubli. Życzący nabyć, zostawi adres w kiosku przy Zielonym placu. 5990

Introligatorski warsztat do odstąpienia za 75 rs., klijentela wyrobiona, ulica pryncypalna, interes bardzo korzystny; może nabyć kobieta lub mężczyzna, nawet nie fachowi.— Marszałkowska 108, u introligatora. 6033

Lokale.

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa, Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 5891

4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, zlew, schowanko, 1-e piętro, za 400 rs. Ogrodowa 19.

Poszukuje się mieszkania letniego, złożonego z 4-ch pokojów i kuchni, na parterze, w blizkości Warszawy, w lesie sosnowym. Gęsia 14, u właścicielki. 6028

Potrzebne od 1 Lipca mieszkanie, z 4 lub 5-u pokojów, z trzema wchodami. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. J. L. 5989

Cztery pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od św. Jana, za rs. 600 rocznie. Tłomackie № 11: wiadomość u dentysty. 6008

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokal, składający się 12 pokojów, przedpokoju, kuchni, z 3-a wejściami, wszystkie okna i balkon na ogród Saski, lokal mogący służyć na kantor i mieszkanie, na 1-m piętrze, od frontu, ze wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Żelazna-Brama 2, u gospodarza. 5938

Do wynajęcia pokój z przedpokojem i komórką, z oddzielnem wejściem, na żądanie może być umeblowany. Ordynacka 3, obok Instytutu Muzycznego. Okolnik hr. Krasińskiego.

Poszukuje lokalu odpowiedniego, na handel kolonjalny. Oferty pod „Syxtus" w kantorze Kurjera. 5953

Sklep narożny, 2 pokoje, kuchnia i piwnica do wynajęcia, za rs. 400. Ul. Chłodna № 55.

Dwa pokoje z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, tanio do wynajęcia. Włodzimierska № 2, mieszkania № 6. 829

Do odstąpienia przy pryncypalnej ulicy, w ruchliwem miejscu od 1 Maja do Lipca r. b. sklep, zdatny na wyprzedaż towaru galanteryjnego i innego. Wiadomość: Miodowa № 15 w składzie cygar. 5736

Lokale do wynajęcia od 1 Lipca. Ulica Kaliksta 15. (Willa) obok nowego toru wyścigowego, między ogrodami, składające się z 5 i 3-ch pokojów, kuchen, piwnic;—2 pokoje kawalerskie, sutereny, stajnia, wozownia na wyścigi. Wynajmę całość, lub podzielnie. Wiadomość: Marszałkowska 136. Kamiński adwokat, od 5 do 8-ej wieczorem. 5579

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, zupełnie odnowione do odnajęcia zaraz. Krucza 46, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 5945

Apartament z powodu wyjazdu do odstąpienia od św. Jana r. b., na 1-m piętrze (bel Etage), złożony z 9-u pokojów z przedpokojem, korytarzem, balkonem, terrattą, kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 801

Do odstąpienia do 1 Lipca r. b. mieszkanie, z trzech pokojów z przedpokojem, kuchnią, na parterze, przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Miodowa № 15, w składzie cygar.

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Lipca r. b. 12 lub 5, 7 pokojów, na 2-m piętrze: 5, 6 pokojów z balkonem, na 1-m piętrze, świeżo wyrestaurowane; 2 pokoje w oficynie, na różnych piętrach. Sklepy różne. Ulica Hoża № 5, wiadomość u rządcy tegoż domu. 5609

Letnie mieszkania. W folwarku Służewiec do dóbr Wilanowskich należącym, 5 wiorst od rogatek Mokotowskich, są do wynajęcia na letnie mieszkania, dwa oddzielne domy, w ogródkach, ze stajniami i wozowniami. Wiadomość na miejscu, u rządcy w Służewcu. 5742

Potrzebne jest mieszkanie wspólne od 1-go Lipca, złożone z jednego lub dwóch pokojów i salonu wspólnego. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 31, mieszkania 16, od 9-ej rano do 5-ej po południu. 5708

Są do wynajęcia od 1 Lipca 3 pokoje, na fabrykę lub mieszkanie, z oświetleniem gazowem, zlewem i wodociągiem, za rs. 275 rocznie. Stajnia i wozownia, za rs. 180. Bednarska № 26, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 5866

Od 1-go Lipca jest do wynajęcia mieszkanie, na 1-m lub 2-m piętrze, składające się z 3, 5 lub 6-u pokojów, pasażu, przedpokoju, kuchni, z wodociągiem, zlewem i oświetleniem gazowem od 1 Maja jeden pokój za 10 rs. Bednarska № 26, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 5867

Pokój do wynajęcia przy małżeństwie bezdzietnem, za rs. 6 miesięcznie. Nowolipki № 98, m. 2, parter. 5865

Pokój z przedpokojem, meblami, usługą do wynajęcia. Mokotowska № 54, m. 9. 5921

Przy ulicy Świętokrzyzkiej № 43, (róg Wielkiej), do wynajęcia od św. Jana, sklep narożny z 2-ma wystawami, z mieszkaniem lub bez, na handel win i korzeni, egzystujący od 1878 r. miejsce wyrobione, oraz różne lokale.

Pokój umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna № 23. m. 7. 5761

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Hoża 32, mieszkania 18, 5760

Pokój lub dwa, z meblami lub bez, przy familji, z obsługą i samowarem. Ul. Chmielna № 30, mieszkania 4, pierwsze piętro, od frontu, osobne wejście. 5746

Do wynajęcia od 1 Maja do 1 Lipca 4 pokoje umeblowane, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat № 41, pierwsze piętro. Zgłaszać się od godziny 10-ej do 2-ej, stróż wskaże. 5677

Letnie mieszkania w willi Rozalin, za rogatką Belwederską, wprost Promenady, po 2 i 3 pokoje, z ogródkami. Wiadomość: Długa 36. Kąpiele. 5707

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 2 apartamenty: na 1-m i 2-m piętrze, od frontu, z balkonami, składające się z 7-u dużych pokojów, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, łazienki, waterklozetu i 2-ch piwnic, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i zlewem; 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, waterklozet, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze, w oficynie: 2 stajnie i 2 wozownie, mogą być dodane. Nowy-Świat № 27, wiadomość u właściciela. 5551

Poszukuje się letniego mieszkania, złożonego z 3-ch pokojów i kuchni, w blizkości jednej z pierwszych stacji kolei Warsz.-Wied. Oferty przyjmuje administracja Kur. Warsz. pod lit. E. W. 781

Letnie mieszkanie w Bliznem p. Łaszczyńskiego, za rogatkami Wolskiemi. 6 wiorst brukiem. 5519

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Elektoralnej № 49, sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze. Tamże magazyn frontowy, z wystawowem oknem i pokojem od pierwszego Maja. 5839

Do wynajęcia od 1 Lipca osiem pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze. Duży sklep z mieszkaniem. Elektoralna 47. 577

Potrzebny pokoik przy familji. Adresy pod l. G. Sto proszę złożyć w kantorze Kurjera.

Wspólne mieszkanie, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Złota 24. m. 15. 6048

Od 1-go Lipca 1887 r. Sklep z oknem wystawowem, 4-ma pokojami przyległemi, dużą kuchnią z wodociągiem, piwnicą pod sklepem, na zakład restauracyjny, lub wyszynk piwa i wódek. Wiadomość: Chmielna № 70 nowy, od 3-ej do 6-ej, u rządcy domu. 6053

Doniesienia rozmaite.

W magazynie Łojewskiej, Bracka 10, przygotowano w wielkim wyborze płaszcze długie, od 10 do 25 rs., żakietki od 4, dolmany długie kortowe od 12, suknie czysto wełniane, najświeższych fasonów od 15, kapelusze od 3 rs. Obstalunki na suknie, okrycia po tych samych cenach, posiadając najświeższe materjały. 5753

Do wynajęcia zaraz, pokój umeblowany, z samowarem i usługą, za rs. 10, dla kobiety. Tamże jest pianino do sprzedania. Ulica Hoża № 11, mieszkania 6. 6045

Każdego czasu pokój umeblowany do wynajęcia, z osobnem wejściem. Nowogrodzka № 1, róg Brac. — Tamże jest ślubne ubranie do sprzedania, wcale nie używane, obejrzeć można od 12 do 4-ej. Pracownia Heleny. 6044

Pracownia Annetty przyjmuje suknie, żakiety, płaszcze i ubiorki dziecinne, co wykonywa z gustem, uczy kroju i szycia;—potrzebne są panny i uczennice. Ul. Nowy-Świat № 61. 5667

Tapicer bardzo tanio przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące. Aleja Jerozolimska № 35, m. 8. 5784

Bielizna damska, wyprawy, znaczenia przyjmuje po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 105, mieszk. 8. 5841

Przyjmuje znaczenie bielizny. Śliska 54 nowy, mieszk. 13. 5977

Dziecię płci męzkiej, bez chrztu, urodzenia lepszego, jest do wzięcia na własność. Ul. Bracka № 17, m. 38. 5946

Suczka mała, czarna, podpalana, z żółtemi łapkami, wabi się „Rozetka," zginęła we czwartek ubiegły wieczorem, na ulicy Senatorskiej. Łaskawy znalazca raczy dać wiadomość na ulicę Kościelną № 8, do państwa Minkiewicz, za stosowną nagrodą. Tabliczka tego rocznej opłaty na drucie. 5771

Plac na grób familijny, blizko 1-ej bramy na cmentarzu Powązkowskim jest do odstąpienia. Wiadomość: Żelazna 87, u Markowskiego.

Nagrody rs. 3. W dniu 16 Kwietnia wybiegła z ulicy Szkolnej suczka mała, z rasy mopsów, z kagańcem żółtym i obróżką, wabi się Solange. Odprowadzić na Szkolną 5, mieszkania 15. 6042

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Апрѣля 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.